Dzisiejszy numer zawiera 6 stron | Wydanie B | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 3 — (674) | Katowice-Kraków-Wrocław-Częstochowa-Rzeszów-Kielce, 3 stycznia 1947 r. | Rok V.

Motory podziemia

Proces wywiadowców W. I. N-u, jaki toczy się obecnie w Katowicach, nie jest zwyk tym procesem, których odbył się cały szereg przeciw członkom band zbrodniczego podziemia. Prawie zawsze dotychczas miało się do czynienia z członkami band czy ich dowódcami, którzy pod rozkazami reakcji i za jej pieniądze grabili, mordowali demokratów i walczyli skrytobójczo przeciw demokracji i praworządności w kraju. Słowem, ludzie ci byli wykonawcami dyrektyw zamaskowanych ośrodków dyspozycyjnych, które przeważnie były dobrze ukryte przed władzami, jak i przed swoimi podkomendnymi z lasu czy bojówki.

Mechanizm, sprężyny pozostawały zwykle nieznane.

Natomiast w procesie katowickim jest inaczej. Na ławie oskarżonych siedzą ludzie inteligentni, którzy nie dzie inteligentni, którzy „nie plamili" sobie rąk zabijaniem ale byli tymi, którzy myśla, inspiratorami podziemnych akcyj: szpiegostwa, szeptanej i pisanej propagandy, akcji i intryg politycznych zmierzających do słabienia demokracji i obalenia obecnego ustroju. Oni byli tymi, którzy wchodzą do urzędów, organizacyj społecznych i partii demokratycznych, jako czynniki rozkładu, sabotażu, wrogiej propagandy, rozbijania jedności i szpiegostwa. To już nie bandyci, czy uboczne produkty wojny i faszyzmu, to ludzie świadomi celu, postępowania i środków walki z demokracją. Doktor praw, magister, inżynier, eksstarosta, dyrektor – to ludzie będący tymi ukrytymi dotychczas sprężynami, mózgami planującymi i kierującymi. Mimo, że proces jest dopiero w połowie swego trwania i przyniesie jeszcze z pewnością rewelacje, widzi się już obecnie całą jego wagę, odsłania on wiele tajemnic powiązań na wszystkich odcinkach pracy podziemia z PSL-em, odsłania różne sposoby dywersyjnej roboty, usiłowania rozbicia bloku przez wykorzystywanie chwiejnych i prawoskrzydłowych elementów w jego łonie, słowem daje pewne pojęcie bardziej zakulisowe i odgórne na wszelkie machinacje podziemia, jego legalnej nadbudówki, powiązanych wyczuwalnymi nićmi z międzynarodową reakcją.

Ludzie zasiadający na ławie oskarżonych to motory podziemia.

Waga spraw, w jakie byli zamieszani, mówi o tym dokładnie. Toteż nikogo nie mylą takie czy inne systemy obrony, wypracowane przez oskarżonych. Zresztą załamują się one w świetle faktów, odsłaniając zarazem nicość etyczną ludzi reakcji, nie wahających się dla uzyskania władzy, dla pieniędzy, prowadzić walki z własnym narodem, z jego wysiłkami, z odbudową, sprzedawać tajemnice państwowe, handlować Ojczyzną z obcymi.

Rzecz jasna, że oskarżeni mówią tylko część tego co wiedzą. Kłamią i plączą się w zeznaniach, nie odsłaniają całości, ale ciężar gatunkowy procesu jest zupełnie inny niż w procesach dotychczasowych i ma swoją dobitną wymowę. To co najistotniejsze jest jasne dla wszystkich.

Takie jest tło i tak wygląda krótka charakterystyka trwającego procesu, który dla wymienionych już powodów jest pewnego rodzaju rewelacją w dotychczasowej wiedzy o podziemiu.

Generalicja Wojska Polskiego i attache wojskowi państw sprzymierzonych
złożyli życzenia noworoczne Dowództwu Wojsk Polskich

Warszawa, 2. 1. PAP. Z okazji Nowego Roku generalicja Wojska Polskiego złożyła w godzinach rannych dnia 1 stycznia 1947 r. życzenia noworoczne Naczelnemu Dowódcy Wojska Polskiego — Marszałkowi Żymierskiemu.

W zastępstwie służbowo nieobecnego Marszałka Polski, życzenia przyjął z-ca Naczelnego Do-



Marszałek Polski Michał Rola - Żymierski

wódcy W P — gen. dyw. Marian Spychalski

W imieniu generałów oficerów, podoficerów i szeregowych Wojska Polskiego wygłosił krótkie przemówienie gen. bryg. Stanisław Zawadzki, stwierdzając, że Wojsko Polskie które w 1946 r. spełniło po żołniersku wszystkie stojące przed nim zadania będzie tak samo i nadal stało na straży pokoju i demokracji i również w 1947 r. wypełni całkowicie swoje obowiązki wobec Państwa i społeczeństwa.

Gen dyw. Spychalski, dziękując w imieniu Naczelnego Dowódcy i Ministra Obrony Narodowej za życzenia, wyraził pełne uznanie Naczelnego Dowództwa dla generałów, oficerów, podoficerów i szeregowych Wojska Polskiego za dotychczasowe rezultaty ich pracy, złożył z kolei życzenia całemu Wojsku Polskiemu jak najbardziej pomyślnej i owocnej pracy nad zabezpieczeniem granic i suwerenności Państwa oraz dalszej wytężonej pracy dla Polski Ludowej w nadchodzącym roku.

Następnie gen. dyw Spychalski przyjął w zastępstwie Naczelnego Dowódcy W. P. życzenia noworoczne od attache wojskowych.

W imieniu attache wojskowych przemówił attache ZSRR gen. lejtn. Masłow, który w swoim przemówieniu powiedział m. in.:

„...Wojsko Polskie w minionej wojnie światowej bohatersko walczyło przeciw faszystowskim najeźdźcom wspólnie z armią Wielkiego Narodu Radzieckiego, a tak że z armiami Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji i na wspólnym froncie zjednoczonych sił demokratycznych wniosło wielki wkład w dzieło zwycięstwa nad hitleryzmem.



Gen. dyw. Marian Spychalski

Wspaniałe zwycięstwa polskich żołnierzy i oficerów pod Lenino i Narwikiem, na terytorium Francji i podczas forsowania Wisły, Odry i Nisy na zawsze pozostaną w pamięci słowiańskich i wszystkich demokratycznych narodów, jako najwyższy wkład Narodu Polskiego w walce przeciwko niemieckiemu faszyzmowi o demokrację i swoją własną niepodległość narodową.

Wojsko Polskie pokonało zaciekły opór wroga i wraz z armiami sojuszniczymi zatknęło swoje sztandary w Berlinie. Krew przelana przez polskich żołnierzy i Naród Polski przywróciła Polsce odwieczne jej ziemie na zachodzie i otwarła jej szeroki dostęp do Bałtyku..."

Przemówienie swoje zakończył gen. lejtn. Masłow życzeniami dalszego pomyślnego rozwoju i wzrastania w siłę Wojska Polskiego oraz szybkiego odrodzenia gospodarczego i potencjalnego Państwa Polskiego, na płaszczyźnie tych reform demokratycznych, które w walce z hitlerowskim najeźdźcą wywalczył żołnierz Odrodzonego Wojska Polskiego.

Następnie gen. dyw. Spychalski podejmował generałów Wojska Polskiego i attache wojskowych państw sprzymierzonych lampką wina.

Proces przeciwko gen Milchowi
Milch oskarżony
o nieludzkie traktowanie jeńców

Norymberga, 2. 1. PAP. Przed Trybunałem Wojskowym w Norymberdze rozpoczęła się rozprawa sądowa przeciwko byłemu podsekretarzowi dla spraw lotnictwa Rzeszy, marszałkowi Milchowi, oskarżonemu o popełnienie przestępstw wojennych. Akt oskarżenia zarzuca Milchowi wywożenie robotników z krajów okupowanych, oraz używanie jeńców wojennych dla pomocy przy operacjach wojskowych. Prócz tego Milch oskarżony jest o nieludzkie i okrutne traktowanie jeńców, osobiste popieranie doświadczeń medycznych na więźniach obozów koncentracyjnych, oraz popełnienia przestępstw przeciwko Narodom Zjednoczonym i własnym rodakom. Milcha broni adwokat, dr Hergold, obrońca Martina Bormana w procesie przeciwko czołowym hitlerowcom w Norymberdze.

Z Radu Bezpieczeństwa

Nowy Jork, 2. 1. PAP. Dnia 31. 12. zebrała się Rada Bezpieczeństwa w celu odbycia dyskusji nad uchwalonym w poprzednim dniu przez komisję projektem kontroli energii atomowej. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Johnson zażądał by natychmiast po przestudiowaniu projektu komisji przystąpiono do praktycznej realizacji postanowień tego projektu. Delegat radziecki Gromyko stwierdził, iż pierwszym zadaniem Rady Bezpieczeństwa jest zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Generalnego, określenie praktycznych środków mających zapewnić ograniczenie zbrojeń. Dlatego też delegacja radziecka zaproponowała wyznaczenie komisji składającej się z 11 członków, która by się zajęła sprawą ograniczenia zbrojeń.

Dyskusję odłożono do następnego zebrania, które ma się odbyć nie później niż 7 stycznia.

Następnie senator Johnson jako ustępujący przewodniczący Rady Bezpieczeństwa zwrócił się do swego następcy by włączono na porządek dzienny najbliższego zebrania sprawę Triestu — gdyż ta-



Wiceminister Gromyko

kie życzenie wyraziła Rada Ministrów Spraw Zagranicznych.

Reasumując wyniki pracy Rady Bezpieczeństwa za rok 1946 senator Johnson stwierdził, że w końcu roku wzrosła ilość spraw co do których Rada osiągnęła jednomyślność Można przypuszczać, że i w przyszłości prace Rady nie będą mniej owocne.

Senator Johnson pożegnał ustępujących przedstawicieli Holandii, Egiptu i Meksyku, którzy jako członkowie niestali byli wybrani do Rady Bezpieczeństwa na przeciąg jednego roku. Na miejsce ustępujących członków weszli przedstawiciele Kolumbii, Syrii i Belgii.

Nowy manewr hiszpanskiego dyktatora

Londyn, 2. 1. Madrycki korespondent „Observera" donosi, że Franco stara się odwrócić uwagę ludności odosobnienia, w które wtrącił Hiszpanię. W tym celu rozpowszechnia on wiadomości, że stanowisko zagranicy wobec Hiszpanii może zakończyć się utworzeniem osi Madryt — Buenos Aires.

Przybycie nowego ambasadora Argentyny do Madrytu da okazję do urządzenia szeregu manifestacji na rzecz przyjaźni między obu narodami. Z drugiej strony prowadzi się nadal rozmowy między przedstawicielami lewicowej i prawicowej opozycji w celu jak najszybszego usunięcia Caudillo.

Według korespondenta „Observera" niektórzy generałowie hiszpańscy uważają, że wobec wycofania ambasadorów brytyjskie-



go i włoskiego z Hiszpanii, nadszedł czas otwartej akcji przeciwko reżimowi Franco.

WZNOWIENIE PERTRAKTACJI CZESKO-WĘGIERSKICH

Praga 2. 1., PAP. Jak donosi prasa czechosłowacka, w końcu stycznia r. b. wznowione będą rokowania w sprawie wymiany ludności pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami. Rokowania te zostały niedawno zerwane przez stronę węgierską.

Zwyżka cen w USA

Waszyngton, 2. 1. (PAP) Biuro statystyczne przy Ministerstwie Pracy Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości, że w ciągu roku 1946 ceny żywności wzrosły o 34 proc., podczas gdy ceny innych dóbr konsumcyjnych powiększyły się o 18 proc. Raport wydziału gospodarczego CIO stwierdza, iż, aby płacy robotników miały tę samą zdolność nabywczą co przed wojną, konieczne jest podniesienie poziomu płac o 23 procent. Uzyskane w ciągu roku 1946 podwyżki płac zostały już dawno zanulowane przez wzrost cen.

Świat w 24 godzinach

Bezpodstawne pogłoski o rozwiązaniu rządu Girala

Paryż. 2. 1. PAP. Agencja France Presse donosi, że hiszpański rząd republikański premiera Girala wydał oświadczenie zaprzeczające pogłoskom, o możliwości rozwiązania tego rządu. Wiadomości jakoby na ostatnim posiedzeniu hiszpańskiego rządu emigracyjnego w Paryżu rozpatrywano taką możliwość są bezpodstawne. Na posiedzeniu tym nie było mowy o rozwiązaniu rządu lecz poświęcone ono było wysłuchaniu sprawozdania premiera Girala z jego misji, na Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku.

Faszyści w policji holenderskiej

Haga, 2. 1. PAP. Jak donosi dziennik „De Vaarhaid", wśród policji holenderskiej znajduje się wielu b. kolaboracjonistów i faszystów. Szef tajnej policji w Hadze brał udział w obławach i po aresztowaniu 200 członków holenderskiego ruchu oporu, przekazał ich policji niemieckiej. Dziennik domaga się oczyszczenia sił policyjnych z elementów faszystowskich.

Ratyfikacja umowy handlowej między Danią a ZSRR

Moskwa, 2. 1. PAP. Dnia 31 grudnia 1946 r. wymieniono w Kopenhadze dokumenty ratyfikacyjne umowy zawartej między Związkiem Radzieckim a Danią w sprawie handlu zagranicznego i żeglugi. Ratyfikacji dokonali poseł nadzwyczajny ZSRR w Danii, Plakhin oraz minister spraw zagranicznych Danii Rasmussen.

Liczne ofiary gradu w Australii

Londyn 2. 1. (PAP) — Agencja Reutera donosi z Sydney, że spadł tam niezwykłej wielkości grad, który poranił około 100 osób. 50 osób musiano odwieźć do szpitala. W wielu domach grad wybił szyby.

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej

Paryż, 2. 1. (PAP) Staraniem Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Fracuskiej odbyła się w Marsylii manifestacja w obecności ponad 800 osób. Akademia odbyła się pod protektoratem konsula generalnego R. P. w Marsylii, dra Potaszyńskiego oraz prefekta miasta. Oprócz osobistości francuskich i polskich obecni byli konsulowie Jugosławii, Szwajcarii i Włoch. Bardzo licznie reprezentowane były kolonie — czechosłowacka jugosłowiańska i radziecka. Odczyt o sytuacji w Polsce wygłosił prof. Thiedot, po czym wyświetlono 2 polskie filmy.

Stanowisko Francji w sprawie Niemiec
Zjednoczenie stref okupacyjnych — przedwczesne i niebezpieczne

Londyn, 2. 1. PAP. Jak donosi korespondent dziennika „Manchester Guardian" z Paryża, rzecznik francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, że połączenie brytyjskiej i amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia br. jest przedwczesne i niebezpieczne. **„Francja uważa posunięcie to za przedwczesne, ponieważ przede wszystkim Wielka Czwórka winna ustalić zasady, według których mają być rozstrzygnięte przyszłe losy Niemiec. Uważamy zjednoczenie za niebezpieczne, ponieważ jest ono dowodem większego zainteresowania dla sprawy odrodzenia Niemiec, aniżeli dla zagadnienia gospodarczego odrodzenia państw, które padły ofiarą agresji niemieckiej i które cierpią z powodu braków materialnych.**

Niemcy!

Bezczelne wystąpienie

Monastyr — Na uniwersytecie w Monastyrze (Muenster) w brytyjskiej strefie okupacyjnej przemawiał niedawno dr Menzel, minister spraw wewnętrznych w niemieckim rządzie kraju reńsko-westfalskiego. **Wystąpił on z otwartym żądaniem przywrócenia starych granic Niemiec.**

Według jego słów gwarancją bezpieczeństwa państw sąsiednich będzie nie rewizja granic lecz na prawdę demokratyczne nastawienie narodu niemieckiego — jeśli tak, to wszystko wskazuje na to, że gwarancja taka byłaby dla sąsiadów Niemiec rzeczywiście „murowanym" zabezpieczeniem.

Znęcanie się nie jest zbrodnią

Duesseldorf — Izba Odwoławcza uwolniła od kary pewnego inżyniera, który został skazany przez izbę denazyfikacyjną na trzy lata obozu za znęcanie się nad więźniami obozu. Izba Odwoławcza umotywowała zwolnienie oskarżonego tym, że popełnione przez niego wykroczenie nie stanowiło **„zbrodni przeciw ludzkości".**

Banda niemiecka w amerykańskich mundurach

Berlin — Policji amerykańskiej udało się unieszkodliwić bandę złodziejską, która dokonywała napadów, posługując się mundurami armii amerykańskiej i nawet MP (Policji Wojskowej). Członkowie bandy byli dobrze uzbrojeni i posiadali samochód. W ciągu kilku miesięcy grasująca po Berlinie banda zdobyła drogą rabunku i przemocy ponad 5 milionów marek. Do bandy należało 7 Niemców i trzech mieszkańców z obozu UNRRA.

Nie wolno odmawiać współpracy z hitlerowcami!

Baden Baden. W Wuertemberg zwolniono ze służby 9 policjantów za to, że odmówili współpracy z dawnymi hitlerowcami, znajdującymi się w szeregach policji. Dalszych 16 policjantów za solidaryzowanie się z wydalonymi zostało ukaranych grzywną pieniężną.

Niemcy pracują dla wojny a nie dla pokoju

Nowy Jork. 2.1 — Jeden z redaktorów dziennika „PM" Bernstein, nazywa 1946 r. rokiem zwycięstwa faszystów w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Bernstein twierdzi, że pewnego dnia historia zapisze, że rok 1946 był tym, w którym Amerykanie oddali władzę w strefie okupacyjnej z powrotem w ręce niemieckim faszystom.

Świąteczna amnestia dla ponad 800 000 hitlerowców — jest ostatnim krokiem w kierunku w którym szły władze amerykańskie w Niemczech przez cały rok. W istocie w ten sposób potwierdzono jedynie prawnie stan faktyczny, który istniał tam od dawna. Niemiecka służba publiczna, przemysł i organizacje polityczne w strefie amerykańskiej są bowiem nasycone do granic możliwości ludźmi, którzy co najmniej nigdy nie sprzeciwiali się hitlerowskiej zmowie, a w wielu wypadkach czynnie mu pomagali.

W obliczu takiego stosunku Ameryki do Niemiec, ukaranie kilku tysięcy czołowych hitlerowców nie ma — zdaniem redaktora „PM" — żadnego praktycznego znaczenia. Bernstein twierdzi również, że nie ma znaczenia jaki będzie poziom produkcji niemieckiej i jakie będą granice, skoro pozostawia się przy władzy w zachodnich Niemczech grupę niepoprawnych pangermanistów i faszystów.

Artykuł Bernsteina kończy się twierdzeniem, że Niemcy w istocie **pracują dla wojny a nie dla pokoju**, a demokracji nie można budować bez demokratów.

Sytuacja w Indochinach

Wojska vietnamskie odpierają ataki na oddziały francuskie

Paryż, 2. 1. PAP. Agencja France Presse donosi z Hanoi, że oddziały vietnamskie atakują garnizony francuskie używając artylerii i moździeży. Najcięższy atak



przypuściły oddziały tubylcze na placówkę francuską w Nam-Dizah, 70 klm na południowy wschód od Hanoi. Atak został odparty. Również atak wojsk tubylczych na garnizon francuski w Bac Ninh i na oddziały francuskie w północnej części portu Haiphong został odparty. Hanoi był przez kilka godzin bombardowany przez artylerię vietnamską.

Admirał Thierry d'Argenlieu powrócił samolotem z Hanoi do Saigonu. Minister kolonii Marius Moutet również powrócił do Saigonu po odbyciu podróży w Laosie i Kambodży, które nie są objęte vietnamskim ruchem powstańczym.

Konferencja w sprawie Dardaneli

Londyn, 2. 1. PAP. Agencja Reutera donosi z Ankary, że prasa turecka przewiduje, iż w najbliższych tygodniach, jeszcze przed spotkaniem ministrów spraw zagranicznych Czterech Wielkich Mocarstw, które odbędzie się w marcu w Moskwie, zbiorą się sygnatariusze umowy w Montreux. Na mocy tej umowy Turcja otrzymała prawo w 1936 r. do remilitaryzacji Cieśniny Dardanelskiej. Celem konferencji będzie rewizja traktatu w Montreux.

Prasa zagraniczna o Polsce

Paryż 2. 1 — W najpoważniejszych dziennikach francuskich znajdujemy nadal stosunkowo liczne reportaże o Polsce, pisane przez specjalnych wysłanników. Z zamieszczonych ostatnio ciekawych reportaży należy wymienić:

Krytyka działalności PSL

W dzienniku „Ordre" Klara Chabrier zajmuje się sytuacją polityczną w Polsce w liście z Warszawy, zatytułowanym: „Mikołajczyk mógłby się stać łącznikiem między Wschodem a Zachodem a jest jedynie narzędziem reakcji". Autorka zapatruje się krytycznie na działalność partii PSL i stwierdza, że znalazło się ono w ślepej uliczce, co wpłynęło na zmniejszenie się jej wpływów.

Uznanie dla wysiłku w odbudowie

W dzienniku **„Parisien Libre"** warszawski korespondent Prod' Homme zamieszcza reportaż o swoim objeździe Polski. Korespondent interesował się szczególnie obecnością wojsk radzieckich na terenie Polski. Stwierdza on z całym naciskiem, że można przejechać olbrzymie tereny w rejonach Odry i Nysy nie napotkawszy ani jednego munduru radzieckiego. Prod Homme wyraża w swym reportażu pełne uznanie dla wysiłku narodu w odbudowie kraju.

Żaden kraj nie czynił dla ludności tyle co Polska

Berlin 2.1 — Amerykański korespondent Frink opublikował w wydawanym przez UNRRA na terenie Niemiec czasopiśmie swoje wrażenia po kilkutygodniowym pobycie w Polsce.

„Opuszczałem Polskę — stwierdza Frink — pod wrażeniem, że i w tym kraju, jak i w całej powojennej Europie, daje się we znaki brak żywności. Ale nie znam żadnego innego kraju, który by **tyle czynił dla ulżenia swej ludności, co Polska.** Ludzie, z którymi rozmawiałem, byli pełni zapału dla sprawy odbudowy kraju, i wiem, że uczynią wszystko, aby jak najprędzej stworzyć w Polsce normalne warunki życia.

Polska — kontynuuje korespondent — znajduje się już za **przełomowym punktem.** Poszła ona tak daleko w odbudowie jak tylko mogło to [illegible] państwo w krótkim czasie po uwolnieniu od okupanta. Rząd pracuje dobrze a ludność dąży do normalnego trybu życia. Polska potrzebuje obecnie **tylko czasu i pracy,** aby osiągnąć swój przedwojenny poziom.

B. premier jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego w Londynie oskarżony o szpiegostwo

Belgrad 2. 1. (PAP) — Przed sądem najwyższym rozpoczął się proces przeciwko b. premierowi jugosłowiańskiego rządu emigracyjnego w Londynie Trifunowiczowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych. Wraz z Trifunowiczem odpowiadają pod tym samym zarzutem: b. oficer jugosłowiański Sustin, dziennikarz Jawanowicz, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Illoz, dziennikarz Kosticz, dwaj inżynierowie Stankowicz i Zdrankowicz oraz dziennikarz Stefanowicz.

Prokurator zarzuca oskarżonym, że dostarczali oni ambasadzie Stanów **Zjednoczonych** w Belgradzie ważnych i tajnych wiadomości wojskowych z zamiarem działania przeciwko niepodległości i bezpieczeństwu Jugosławii. Oskarżony Stefanowicz przyznał, że zbierał wiadomości o stanie obrony przeciwlotniczej Belgradu ale oświadczył, że nie przekazał tych wiadomości ambasadzie amerykańskiej. Oskarżony Sustin przyznał się do winy i oświadczył, że otrzymywał pieniądze za wiadomości o uzbrojeniu armii jugosłowiańskiej i za tajne wiadomości wydobyte z ministerstwa obrony narodowej.

Przewodniczącym sądu jest sędzia Gieorgiew, który przewodniczył na rozprawie przeciwko Michajłowiczowi. Oskarża prokurator Milicz.

Polityka Anglii w sprawie Sudanu polityka wrogą wobec Egiptu

Oświadczenie premiera egipskiego

Londyn, 2. 1. PAP. Agencja Reutera donosi z Kairu, że premier egipski Nokraszi Pasza wygłosił w parlamencie przemówienie, w którym podkreślił, że wszelka polityka brytyjska dążąca do oddzielenia Sudanu od Egiptu jest niewątpliwie polityką wrogą wobec Egiptu. Premier dodał, że naród sudański pragnie połączenia z narodem egipskim, i nigdy się nie zgodzi na inny ustrój. — Oświadczenie to wywołało wielki entuzjazm wśród członków parlamentu, którzy przez dłuższy czas oklaskiwali przemówienie.

Proces z Ravensbrueck

90% dzieci ze szpitala obozowego umierało

Berlin. 2. 1. PAP. W dalszym ciągu rozprawy przeciwko dozorcom i dozorczyniom z obozu w Ravensbrueck Trybunał w Hamburgu przesłuchiwał byłe więźniarki polskie na których dokonywano „operacji doświadczalnych". **Jedna z nich zeznała że z operowanych 74 kobiet zmarły po operacji a 6 innych zostało rozstrzelanych żeby zatrzeć ślady operacji.**

Dunka Anna Sejdeman opowiadziała, że w szpitalu dziecięcym w obozie umierało około 90 proc. dzieci. Zarządzające tego szpitala Mauhall znajduje się wśród oskarżonych.

Zastępca komendanta obozu Schwarzhuber zeznał, że w Ravensbrueck zamordowano wśród tortur 3 obywatelki brytyjskie, które zostały zrzucone na spadochronach we Francji i schwytane przez Niemców. Schwarzhuber „pracował" w Dachau i w Oświęcimiu a do Ravensbrueck przybył w styczniu 1945 r. W obozie znajdowało się wtedy 25 tysięcy kobiet a wśród nich 10 tysięcy Rosjanek i 4 tysiące Niemek. Według zeznań Schwarzhubera, kara chłosty stosowana w obozie była tak ciężka, że zwrócono się do Himmlera z zapytaniem czy ona ma być nadal stosowana. Himmler nie zniósł tej kary. Schwarzhuber twierdzi, że komendant obozu Suhren jest odpowiedzialny za nieludzkie traktowanie więźniów i wysoką śmiertelność w obozie. Jak wynika z zeznań innych świadków począwszy od lutego 1945 w obozie rozstrzeliwano od 150 do 200 kobiet dziennie, a mimo to komendant Suhren nie był zadowolony z tego „tempa". Zbudowano komorę gazową, której „wydajność" była o wiele większa. Trybunał przesłuchał następnie oskarżonego Ludwika Randoura, który wymuszał zeznania na więźniach torturami i biciem.

7-my dzień procesu Fischera

Niemcy dążyli do biologicznego wyniszczenia ludności polskiej

Warszawa, 1. 1 (PAP) W dalszym ciągu procesu Fischera zeznają świadkowie na temat destrukcyjnej akcji okupanta w Polsce. Świadek **Dudziński** naświetla prześladowanie adwokatury w czasie okupacji. Był on dyrektorem biura Izby Adwokackiej w Warszawie do okupacji a w czasie okupacji przy komisarycznej radzie. Prześladowania adwokatury odbyły się wkrótce po zajęciu stolicy, gdzie w 1939 r. aresztowano wielu członków ostatniej rady adwokackiej z obecnie nie żyjącym mecenasem Nowodworskim na czele. W r. 1940 zaczęły się prześladowania metodyczne adwokatów, robiono spisy polityczne i wyznaniowe, usiłując przejrzeć akta o powierzonych adwokatom sprawach, czemu ci ostatni usilnie przeciwdziałali. Rola komisarycznej Izby Adwokackiej w czasie okupacji polegała na interwencjach przez Abteilung Justiz, co zresztą nie odnosiło żadnych skutków. **Lata 1940—1941 odznaczały się największym nasileniem prześladowań, które trwały aż do końca okupacji.** Ilość adwokatów aresztowanych oraz tych, którzy zginęli oblicza na setki osób. **Celem tych wszystkich szykan, obejmujących zarówno Żydów, było zniszczenie konsekwentnie inteligencji polskiej.**

„Formalność" przestępstwa Meissingera

Następnie obrona zadaje oskarżonemu Meissingerowi kilka pytań w przedmiocie akcji policyjnej przeciwko adwokaturze polskiej. Oskarżony wyjaśnia, że wspomniana akcja była zarządzona przez Gestapo w Berlinie, a przeprowadzona w G.G przez funkcjonariuszy Gestapo. **Oskarżony wymienia kilku kolejno zmieniających się kierowników Gestapo w Warszawie, jak: dr. Batz, dr. Hammer, Bischof, Bauer, dyr. kryminalny Johann Mueller.**

Danteiskie sceny na Pawiaku

Następnie zeznaje świadek **Leon Bawach**, urzędnik zamieszkały w Łodzi, były więzień Pawiaka. Pawiak jak zwykle poprzedziło badanie w al. Szucha przy akompaniamencie bicia.

Dopytywano się o przynależność do jakieś organizacji, zarzucano posiadanie stacji radiowej, czytanie ulotek itd., do czego zresztą świadek nie poczuwał się. **Rozłożono go na stole, jeden ze zbirów bił laską trzcinową, a drugi pomagał pięścią. I znów pytano. Gdy odpowiadał, że nic nie wie, zaczynała się na nowo „młocka"**. Skrwawionego, zbitego, wykopano w końcu butami na korytarz. Tak się skończyło pierwsze przesłuchanie. Niemniej świadek twierdzi, **że to co jego spotkało, jeszcze nie było** najgorsze. **Widział ludzi, którzy nie mogli wyjść o własnych siłach, a tylko czołgali się po korytarzu, widział wynoszonych na noszach i widział zatłuczonych na śmierć.** Ci ostatni mieli przeważnie pogruchotane kości, pośladki w strzępach. Zna również wypadki poparzenia, co wskazywało by na używanie jakichś specjalnych narzędzi tortur. Specjalne również środki były używane w stosunku do kobiet m. in. nie kończące **się przysiady.**

Po krótkiej przerwie zeznaje lekarz **Florian Bronicki**, który był członkiem komisji lekarskiej na Skaryszewskiej w t. zw. dulagu. Był to obóz przejściowy, skąd wysyłano na roboty do Niemiec ludzi, bądź to pochodzących z łapanek ulicznych, bądź też dobrowolnie zgłaszających się nielicznych fachowców. Zadaniem świadka jako patrioty lekarza, było zwalnianie w możliwie wielkiej ilości tych, którym można było przypisać jakąś chorobę, której zawleczenia do „Reichu" obawiali się Niemcy, a więc w pierwszym rzędzie gruźlicy, lub chorób wenerycznych. Początkowo takie orzeczenia lekarskie nie były kontrolowane, lecz później wzmogła się podejrzliwość niemieckich władz. Prócz świadka w skład komisji wchodzili dr Dudzińska okulistka i dr Koszelnicka internistka. Ta ostatnia była osobą podstawioną i z nią dochodziło do różnych scysji na tle kontrolowania orzeczeń o zwalnianiu. Przewodniczącym był lekarz niemiecki. **Później przybyła jeszcze lekarka Ukrainka, a tym samym sytuacja świadka stała się trudna.** Instrukcje zaostrzały się w miarę wzrostu zapotrzebowania robotników do Rzeszy. Oficjalnie komisja lekarska była częścią składową urzędu pracy. **Istotą działalności komisji była nie obrona chorych i słabych Polaków przed wywiezieniem, a jedynie zabezpieczenie „Reichu" przed zawleczeniem chorób, wypompowanie najzdrowszego elementu spośród ludności polskiej, a tym samym jej biologiczne wyniszczenie.**

Niewolnictwo XX-go wieku

Traktowanie ludzi w dulagu było jak najgorsze, **właśnie jak niewolników.** Roiło się od insektów. Wyżywienie było **marne.** Od czasu do czasu przeprowadzano z grubsza dezynfekcje budynków.

W końcu świadka wraz z dr Motyką aresztowano w związku z wykryciem przez władze niemieckie fałszowania zwolnień i podejrzeniem o zamach na dr Koszelnicką.

Oskarżony Fischer na pytanie sądu wyjaśnia, że raz przeprowadzał inspekcję dulagu na mocy zażalenia o panujących tam stosunkach. Zorientował się w niemożliwych warunkach obozu i, jak twierdzi uzyskał po ciężkiej walce z urzędem pracy w Krakowie zezwolenie na budowę przy dworcu gdańskim nowego obozu. W r. 1943 został on oddany do użytku. Części**ej** w dulagu nie bywał, gdyż administracja jego była samodzielna. Dalej oskarżony usiłuje dowieść, że dzieci poniżej lat 14 nie były wysyłane na roboty, chyba, że łącznie z rodzicami. Świadek w tym miejscu przeczy dowodząc, że wysyłano nawet 8 — 9-cio letnich chłopców, bowiem władze niemieckie stały na stanowisku, że „i w Reichu mogą pasać bydło".

Po zwolnieniu świadka przez sąd, obrona wyraża zgodę na dołączenie do akt dowodów przedłożonych na wstępie dzisiejszego dnia rozpraw przez prokuraturę, po czym przewodniczący zarządza przerwę do 2 stycznia godz. 9-ta rano.

Przyjazd nowego ambasadora Jugosławii

Warszawa, 2. 1. PAP. W dniu wczorajszym przybył z Belgradu do Warszawy nowomianowany ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce dr. Rade Pubicevic, powitany na dworcu przez dyrektora Protokółu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych A. Gubrynowicza, ambasadora ZSRR w Warszawie p. W. Z. Lebiediewa, charge d' affaires Jugosławii w Warszawie p. M. Drogoviwa na czele członków ambasady Jugosłowiańskiej.

ROMAN ZAMBROWSKI

Przed nowym egzaminem

Rok 1947 rozpoczyna się w Polsce pod znakiem wyborów sejmowych.

Trzy zasadnicze zwycięstwa demokracji ludowej — odepchnięcie germanizmu na Zachód i ostateczne ustalenie granicy Polski na Odrze i Nisie, likwidacja wielkiego zacofania rozwojowego Polski przez dokonanie wielkich reform społecznych i zabezpieczenie awansu społecznego dla ludzi najbardziej cennych i twórczych klas narodu przez pozbawienie władzy politycznej warstw pasożytniczych baronów kartelowych i obszarników — stworzyły niewzruszone podstawy szybkiego rozwoju Polski Ludowej.

Wiadomo jednak, że w okresach powojennych do najtrudniejszych zagadnień należą sprawy gospodarcze.

Wiadomo też, że probierzem dla każdego nowego ustroju ekonomicznego jest: czy potrafi on rozwinąć siły produkcyjne, czy potrafi on więcej, lepiej i taniej produkować stwarzając tym samym warunki dla wzrostu dobrobytu szerokich mas ludowych.

I właśnie w tej najtrudniejszej dziedzinie rok 1946 przyniósł najwymowniejsze dowody wyższości ustroju demokracji ludowej, opartego na unarodowieniu wielkiego i średniego przemysłu oraz na indywidualnej gospodarce chłopskiej nad przedwojennym systemem ekonomicznym opartym na przewadze wielkiego kapitału i prowadzącym do klęski kryzysów i bezrobocia.

Jeśli już w 1946 roku produkcja węgla, przemysłu metalowego, elektroenergii, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych przewyższyła stan przedwojenny, jeśli sprawności naszego transportu zazdrości szereg krajów europejskich, jeśli, powoli wprawdzie, ale systematycznie rosły płace realne robotników i pracowników, jeśli pierwsi w Europie znieśliśmy świadczenia rzeczowe, dając tym impuls do wzrostu produkcji rolniczej — **to znaczy że nasz ustrój gospodarczy zdał egzamin i że plan trzyletni, który w 1949 roku podniesie nasz dochód społeczny o 75 proc. w stosunku do 1938 roku będzie zrealizowany.**

*

Każdy swój krok naprzód w latach ubiegłych demokracja ludowa okupywać musiała ciężką walką z reakcją. Wszystkie trudności gospodarcze, nieuniknione w okresie powojennym wszystkie potknięcia, błędy i nadużycia w młodym aparacie państwowym wszystkie siły negacji i bierności, wszystkie zadawnione urazy i przesądy były skwapliwie wykorzystywane i troskliwie kultywowane przez siły wstecznictwa dla zahamowania marszu naprzód Polski Ludowej. Niebezpieczeństwo ich wzrosło, gdy z siłami reakcji podziemnej wspomaganymi przez obce ośrodki, sprzymierzyło się PSL którego przywódcy, wchodząc do Rządu Jedności Narodowej zadeklarowali swoją solidarność z programem Polski Ludowej — Manifestem PKWN, a w rzeczywistości zbudowali partię przywrócenia władzy obszarniczo-kapitalistycznej partię powrotu do stosunków przedwrześniowych. Udział swój w Rządzie Jedności Narodowej przedstawiciele PSL wykorzystali dla paraliżowania jego działalności, **dla rozbudowania swoich ośrodków w aparacie rolnictwa, administracji ogólnej i szkolnictwa i dla powiązania ich z ośrodkami reakcji podziemnej.**

Działalność PSL, sprzymierzonego z reakcją, stała się zawadą na drodze do osiągnięcia pełnej stabilizacji politycznej dla ustanowienia spokoju, porządku i praworządności w terenie, tak niezbędnych dla osiągnięcia jedności narodowej i owocnej realizacji odbudowy gospodarczej.

Doniosłe znaczenie zbliżających się wyborów sejmowych polega właśnie na tym, że usuną one przeszkody na drodze demokracji ludowej, że przyśpieszą one osiągnięcie pełnej stabilizacji politycznej i spokoju, ładu w terenie.

Aby jednak wybory sejmowe tę rolę odegrały trzeba takiej mobilizacji sił całego obozu demokratycznego, aby zakończyły się one nie zwykłym zwycięstwem Bloku Demokratycznego, ale aby przyniosły **druzgocącą klęskę PSL.**

Mamy świeże doświadczenie wyborów we Francji. Brak walnego zwycięstwa lewicy stworzył tam tak chwiejną równowagę, że kryje to w sobie zarzewie wielu kryzysów na przyszłość a już teraz dotkliwie hamuje realizację programu demokracji francuskiej.

Walne zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach — to odebranie perspektywy rozbijackiej akcji PSL, zaostrzenie w nim kryzysu wewnętrznego i ujawnienie bandom całej beznadziejności ich zbrodniczej akcji.

Walne zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach — to cios dla wszystkich sił zagranicą, które inspirują i podtrzymują działalność antypaństwową reakcji w Polsce.

Walne zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach — to zapewnienie stałych, silnych, wewnętrznie jednolitych rządów, rządów prawdziwej jedności narodowej, to zapewnienie spokoju, ładu i praworządności w terenie.

Walne zwycięstwo Bloku Demokratycznego pozwoli wreszcie demokracji ludowej skupić całą uwagę na zagadnieniach odbudowy gospodarczej na zagadnieniach podniesienia dobrobytu mas pracujących przez bardziej energiczną ingerencję do aparatu rozdzielczego i handlu prywatnego, przez bardziej skuteczną walkę ze spekulacją, z nadużyciami i z przerostami administracyjnymi, przez skuteczniejszą obronę interesów biednego i średniorolnego chłopa przed wyzyskiem lichwiarzy i prywatnych pośredników.

*

Dla peperowców jest przedmiotem specjalnej chwały fakt, że nie ma w Polsce ani jednego stronnictwa, ani jednego wybitnego działacza, który by nie przyznawał, że **największy wkład koncepcji politycznej, pracy i krwi do wielkiego dzieła budowy Polski Ludowej ma Polska Partia Robotnicza.**

PPR stoi też w pierwszych szeregach bojowników przeciw reakcji.

Fakty te nakładają szczególne obowiązki na każdego członka partii w akcji przedwyborczej, która będzie wielką batalią między demokracją i reakcją.

W bitwach klasowych obowiązuje szereg praw znanych na wojnie.

Nie wolno lekceważyć przeciwnika. Nie wolno dać się złudzić zewnętrznymi pozorami jego bierności. Trzeba widzieć jego gorączkową działalność w terenie po wioskach i miasteczkach. Trzeba wytrwale iść śladami jego szeptanej, oszczerczej propagandy i w indywidualnej agitacji śmiało przeciwstawiać jej prawdę Polski Ludowej.

Aby zwyciężyć przeciwnika trzeba znać jego plan strategiczny.

PSL stroi się w cudze piórka — deklaruje swoją solidarność z najbardziej radykalnymi reformami społecznymi, choć jego aktyw — „chłopi" z Marszałkowskiej — Piotrkowskiej — śmieją się z tego w kułak. Trzeba zedrzeć maskę z PSL i ujawnić nagą prawdę o tej partii powrotu do stosunków przedwrześniowych, o pupilach Churchillów i innych protektorów Niemiec.

Ale trzeba wiedzieć, że **najistotniejszym elementem peeselowskiej koncepcji wyborczej, jest terror moralny i fizyczny, stosowany przez wszystkie siły reakcji i przede wszystkim przez bandy.**

Wprowadzić dezorganizację i zamieszanie do aparatu wyborczego i do społeczeństwa przez terror indywidualny, przez wszelkie prowokacje, szantaż i szeptaną propagandę, sparaliżować wolę nieuświadomionego nieaktywnego nieupolitycznionego wyborcy szczególnie tego z małych osad i zapadłej wsi — oto koncepcja PSL i band zbrojnych. Tak zamierzają oni wykorzystać powszechne i wolne wybory i dlatego wołają o więcej tych „wolności".

Tej koncepcji reakcji zjednoczone siły demokracji ludowej przeciwstawić muszą swoją koncepcję mobilizacji sił i organizacji wyborów.

Zbiorowe i manifestacyjne głosowanie grup robotniczych i pracowniczych w miastach i grup chłopskich na wsi, uprzednio uświadamianych i organizowanych powinno stworzyć taką atmosferę siły Bloku Demokratycznego, o którą rozbija się wszelkie próby moralnego i fizycznego sterroryzowania wyborcy i sparaliżowania jego woli — oto wyborcza koncepcja organizacji Bloku Demokratycznego.

Realizacja tej koncepcji wymaga jednak maksymalnej mobilizacji wszystkich sił organizacyjnych. Sił tych jest dosyć. Wszystkie stronnictwa demokratyczne znacznie pomnożyły swoje szeregi w ciągu ostatniego roku.

PPR wyrosła od swojego I Zjazdu (w grudniu 1945 r.) do 1 stycznia t. j. w ciągu roku o 300 tys. członków, w tej liczbie ok. 200 tys. nowych członków — robotników przemysłowych i kolejowych, i przekroczyła pół miliona. W ciągu tegoż roku PPR znajdowała się pod wściekłym atakiem wszystkich sił reakcji, a z rąk band NSZ i WIN zginęło ponad 1500 członków naszej partii.

300 tysięcy nowych członków i 1500 zabitych — zestawienie tych dwu liczb jest aż nadto wymowne — to odpowiedź na ataki faszystowskiego podziemia.

Wściekłe ataki reakcji stały się puklerzem chroniącym nas od napływu elementów przypadkowych, karierowiczowskich i obcych, zawsze gotowych wciągnąć się do szeregów partii rządowych, słowem, wzmogły siłę moralną, zahartowały naszą partię.

Dążenie do masowej, milionowej partii nie może jej rozcieńczyć.

Podwojenie szeregów naszej partii nie oznacza odstępstwa od naszych zasad organizacyjnych, nie może prowadzić do niebezpieczeństwa spełznięcia do typu partii chłopskiej o luźnym członkostwie i wątłym życiu wewnątrz partyjnym lub do typu partii o członkostwie nie obowiązującym do żadnej pozytywnej działalności a uprawniającym tylko do domagania się od kierownictwa lepszej posady lub orderu.

Nasza partia musi być silna nie tylko liczebnością ale świadomością, aktywnością, ofiarnością i dyscypliną swych członków, partią wymagającą od każdego członka praktycznej działalności w masach na jego terenie.

Akcja przedwyborcza i dzień 19 stycznia będzie egzaminem a zarazem szkołą dla całej naszej partii, a w szczególności dla 300 tysięcy jej nowych członków.

Koncepcja pociągnięcia wyborców do zbiorowego i manifestacyjnego udziału w głosowaniu wymagać będzie od każdego członka partii podwojenia i potrojenia jego normalnej aktywności. Jeśli bowiem miejska organizacja partyjna normalnie wymaga od swoich członków aby czynni byli i wpływali na swoich kolegów w swoim terenie pracy, w oddziale fabrycznym czy biurze — to w obliczu wyborów członek partii, nie zaniedbując tej pracy, winien również rozwinąć agitacyjną i organizacyjną pracę w warsztacie pracy wśród kolegów — współmieszkańców jego obwodu oraz pracę agitacyjną wśród ludności w domach i blokach bezpośrednio w obwodzie.

Szczególne znaczenie ma wreszcie aktywna praca — w mieście, a w szczególności na wsi — każdego peperowca w wioskowych, blokowych i obwodowych Komitetach Obywatelskich Demokratycznego Bloku Wyborczego.

Akcja wyborcza powodowała zawsze maksymalną mobilizację sił każdej partii. Wystarczy przypomnieć, że nielegalni warszawscy komuniści przy wyborach sejmowych w 1928 r. otrzymali 66 tys. głosów w Warszawie, licząc tylko 1500 członków, a socjaliści, liczący 50 tys. członków w kraju zebrali na swoje listy około 1 1/2 miliona głosów. 45 wyborców komunistycznych na jednego członka partii w Warszawie i 30 wyborców socjalistycznych na jednego PPS-owca w kraju — były nie tylko miarą popularności tych partii, ale również miarą aktywności i mobilizacji wszystkich członków partyj robotniczych.

Trzeba, aby każdy PPR-owiec traktował wybory sejmowe JAKO WIELKĄ BITWĘ Z REAKCJĄ, aby wkładał w akcję wyborczą tyle pracy, serca i zapału, ile poprzednicy naszej partii wkładali w walkę rewolucyjną, trzeba, aby każdy PPR-owiec AKTYWNOŚCIĄ swoją zarażał członków wszystkich partyj obozu demokratycznego, a wtedy możemy być spokojni, że wybory sejmowe zakończą się walnym zwycięstwem listy Bloku Demokratycznych Stronnictw i Związków Zawodowych.

Roman Zambrowski

Kronika Ziem Odzyskanych

PRZEPISYWANIE HIPOTECZNE DZIAŁEK PARCELACYJNYCH

Urzędy Ziemskie kończą prowadzoną od trzech miesięcy akcję przepisywania prawa własności działek parcelacyjnych na nowonabywców. Dzieje się to formalnie drogą przepisania hipotecznego. Trzeba zaznaczyć, że to dobiega końca jedynie na „ziemiach starych", t. zn. tej części Górnego Śląska, która już przed wojną znajdowała się w granicach Rzeczypospolitej (t. zw. „Śląsk Katowicki"). Natomiast na terenie Opolszczyzny potrwa to znacznie dłużej, gdyż przede wszystkim bierze się tam pod uwagę poniemieckie gospodarstwa indywidualne, objęte obecnie działalnością komisji wnioskowych i Komisji Osadnictwa Rolnego, powołanych do formalnego nadawania osadnikom prawa własności tych gospodarstw. Prace z tym związane przeciągnąć się mogą do marca, w niektórych zaś powiatach nawet dłużej.

Pierwszy lekarz na wsi.

Wieś Rysinów będzie chyba pierszą wsią na Ziemiach Odzyskanych, w której osiadł na stałe i rozpoczął praktykę lekarz polski. Mieszkańcy okolicznych wsi powitali ofiarnego lekarza z entuzjazmem.

WZOROWY OŚRODEK ZDROWIA W JELENIEJ GÓRZE

W Jeleniej Górze otworzony został Ośrodek Zdrowia, przy którym zorganizowane są następujące działy: przychodnia przeciwweneryczna, przeciwgruźlicza, i dentystyczna, poradnia dla matek ciężarnych, oraz Zakład Terapii Fizykalnej.

Stały personel lekarski stanowi pięciu lekarzy i sześć zawodowych pielęgniarek. Ośrodek wyposażony jest w dużą ilość pierwszorzędnego sprzętu technicznego.

KLUCZBOREK — WARSZAWIE

Powiat kluczborski składa się w 80 proc. z ludności przesiedleńczej. Jest to ludność uboga, która sama potrzebuje pomocy. Niemniej jednak akcja Odbudowy Warszawy przeprowadzona w powiecie dała piękne wyniki, co świadczy o prawdziwie obywatelskim stanowisku tamtejszych mieszkańców. Na terenie powiatu są 3 komitety miejskie i 7 gminnych. Do tej pory zebrano ogółem 379.143 zł

DANINA NARODOWA W POW. LEGNICKIM

W akcji Daniny Narodowej na terenie powiatu legnickiego przoduje gmina Wielkowice, która do tej pory złożyła 330 tys. złotych. Dobrowolne wpłaty z innych gmin powiatu legnickiego nadal wpływają.

PROBLEM WODY W KŁODZKU

Około 500 domów, położonych na koloniach koło miasta nie otrzymuje od miesiąca marca wcale wody z Miejskich Zakładów. W czasie lata mieszkańcy ci czerpali wodę z prowizorycznych studzienek w ogrodach, obecnie mrozy pozbawiły ich i tej możliwości.

O WIN-owsko-PSL-owskiej świni przedwyborczej

Gdy zapytam się kogoś z was co to jest świnia, większość odpowiedziałaby zapewne, że jest to bardzo pożyteczne zwierzę, które kosztem swego życia zaopatruje nas w szynkę, słoninę i kiełbasę. Taka odpowiedź może się jednak wydać słuszna tylko ludziom nie wtajemniczonym w tajniki wielkiej dyplomacji. Najlepszym dowodem olbrzymiego znaczenia świń w polityce międzynarodowej niechaj służy ostatni konkurs popularnego tygodnika ilustrowanego, który wśród galerii słynnych zwierząt na honorowym miejscu umieścił tłuściutką maciorę, porównując jej znaczenie do historycznych gęsi kapitolińskich.

I słusznie.

Albowiem świnia jest u nas wyraźnie niedoceniana; za granicą bez porównania wnikliwiej oceniono jej rolę, dopuszczając ją do udziału w eksperymencie atomowym na atolu w Bikini. Tam swoją bohaterską śmiercią świnia miała się wpisać złotymi głoskami do historii „atomowej wojny nerwów", służąc sprawie państw anglosaskich.

Z przykrością trzeba jeszcze raz stwierdzić, że znaczenie tego zwierzęcia nie zostało u nas dostatecznie zrozumiane. Na szczęście znaleźli się ludzie, którzy uratowali nasz honor wobec świń w ogóle, a specjalnie wobec świń anglosaskich. Niestety, ludzie ci, jedyni którzy poszli z prądem czasu, wydzwanianego na opactwie Westminsterskim, nie pochodzą z obozu demokracji polskiej. Wprost odwrotnie, pochodzą oni z WiN-u i Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Oni, zawsze czujni na zagraniczne wskazówki, natychmiast pojęli rolę świń w epoce atomowej, ujrzeli groźbę wiszącą nad maciorami, warchlakami i wieprzami, po czym wysunęli swoje główne hasło przedwyborcze głosząc: „Biada wam świnie, miecz demokracji wisi nad wami! Kto was będzie hodował, temu PPR odbierze kartki żywnościowe a chłopom skonfiskuje was!"

Okazało się, że świnie mają szereg przyjaciół, którzy przejęli się „świńską propagandą" WiN-u i PSL-u tak na przykład w Radlinie w powiecie Rybnik.

Ten fakt przekonuje nas, że „świńskie lekcje zagraniczne" znalazły dobrych uczni w PSL, które chce świnie z Bikini przenieść do Radlina i po nieudanej propagandzie atomowej użyć ich do swojej propagandy przedwyborczej.

Z tego „świńskiego opowiadania" morał następujący:

„Na Bikini i w Radlinie
Świniom dobrze życie płynie [illegible]
Reakcyjnej prowokacji
Nie przyznawaj [illegible]

JAN KULIG

Rocznica wielkiej decyzji

3 stycznia 1946 r. Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ustawę o nacjonalizacji przemysłu. W dniu dzisiejszym mija pierwsza rocznica tej historycznej decyzji. Minister przemysłu **tow. Minc** wnosząc w imieniu rządu projekt ustawy na obrady IX Sesji KRN powiedział:

„Występujemy przed Wysoką Izbą z wnioskiem o przejęcie przez państwo na własność podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, gdyż dążymy do szybkiej i planowej odbudowy kraju, gdyż chcemy uniknąć chaosu gospodarczego, kryzysów, bezrobocia, gdyż nie chcemy kapitalistycznego marnotrawstwa i rozrzutności, gdyż chcemy, aby gospodarką rządziły potrzeby narodu, potrzeby chłopów, robotników i inteligenta a nie prawa wielkokapitalistycznego zysku, gdyż chcemy rozwoju wsi i przełamania jej zacofania, gdyż chcemy pełnej politycznej i gospodarczej suwerenności kraju, a nie zamienienia go w kolonię lub półkolonię kapitału zagranicznego. Gdyż chcemy, aby robotnik był wolnym człowiekiem pracy, a nie zmechanizowanym robotem, gdyż wreszcie wyciągając wnioski z doświadczenia wiemy, o ile wyższa i skuteczniejsza jest forma gospodarki unarodowionej nad formą gospodarki wielkokapitalistycznej. Nie wątpimy, że dzień dzisiejszy stanie się dniem pamiętnym w historii demokracji polskiej. Nie wątpimy, że do tej historii wejdą trzy wielkie daty: 22 lipca 1944 r. dzień Lipcowego Manifestu w którym wskrzeszone zostało na nowych demokratycznych podstawach Państwo Polskie, 6 września 1944 r. dzień dekretu o reformie rolnej, w którym zlikwidowane zostało obszarnictwo i ugruntowana praca indywidualnej chłopskiej gospodarki, 3 stycznia 1946 r. dzień ustawowej likwidacji wyzysku wielkich kapitalistów i bankierów, dzień ujęcia przez państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Te trzy daty wyznaczają podstawy gospodarczo ustrojowe Polski Demokratycznej".

Rok, który upłynął od dnia 3 stycznia 1946 r. przekonał nas, że tow. Minc miał słuszność. W ciągu tego roku pracy wydobyto 47 mil. ton węgla, przekroczono przedwojenną produkcję przemysłu metalowego, w ciągu tego roku cały upaństwowiony przemysł polski ma za sobą olbrzymie osiągnięcia. Były one możliwe tylko dzięki ustawie o nacjonalizacji.

W 1946 r. powstał Plan Odbudowy Gospodarczej, który, jak każdy plan ogólnopaństwowy byłby niemożliwy, gdyby podstawowe gałęzie produkcji znajdowały się w rękach kapitalistów. **Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. stworzyła możliwość powstania tej „trzylatki sytości", która stała się programem gospodarczym Polski Ludowej.**

W swojej mowie o upaństwowieniu przemysłu tow. Minc podkreślił, że pozostawiamy wielki zakres działania inicjatywie prywatnej. Rok ubiegły przekonał nas, że to również było prawdą. Reakcja polska i zagraniczna rozpowszechniane słuchy o rzekomym dążeniu demokracji polskiej do nacjonalizacji wszystkich zakładów pracy. Tymczasem inicjatywa prywatna rozwijała się i będzie rozwijać się w dalszym ciągu, o czym świadczy grudniowy dekret o podwyższeniu w niektórych gałęziach przemysłu granicy zatrudnienia przedsiębiorstw prywatnych.

Przyjęcie w ustawie o nacjonalizacji zasady odszkodowań, — wbrew manewrom PSL-u dążącego na naszej izolacji gospodarczej, położyło podstawy pomyślnego rozwoju naszych stosunków handlowych z zagranicą. Dowodem słuszności odszkodowań jest ostatnie zwolnienie złota polskiego w Ameryce.

W ten sposób ustawa o upaństwowieniu przemysłu stała się kamieniem węgielnym polskiego modelu [illegible] podstawą naszej demokracji [illegible]

K. DANKOWSKI

Nowe drogi naszego handlu zagranicznego

Nasze życie gospodarcze przechodzi od chwili wyzwolenia olbrzymie przemiany natury zasadniczej. W związku z objęciem kluczowych gałęzi przemysłu przez państwo najważniejszym procesem, który dotyczy całokształtu naszej ekonomiki jest przechodzenie do gospodarki planowej, do planu, jako czynnika decydującego i dyktującego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Rok 1946 był okresem zakończenia planowania odcinkowego, a rok 1947 ma być pierwszym rokiem pracy w ramach Planu Odbudowy Gospodarczej, skupiającego w sobie zadania absolutnie wszystkich dziedzin naszego życia ekonomicznego.

Struktura i warunki pracy przemysłu polskiego **wiążą się bezpośrednio z zagadnieniami handlu zagranicznego.** Jest rzeczą jasną np., że nie mając dotychczas ogólnego całkowitego planu gospodarczego nie mogliśmy ustalać planu eksportu i importu, byliśmy zmuszeni do improwizowania w tym zakresie, zależnie od koniunkturalnej chwilowej nadwyżki lub niedoboru pewnych towarów. Planowy handel zagraniczny uwarunkowany jest istnieniem dokładnego planu ogólno-przemysłowego i od jego części produkcyjnej, zaopatrzeniowej i inwestycyjnej. Tylko wiedząc ile czego wyprodukujemy, co będziemy dla tej produkcji potrzebowali, i co włożymy w inwestycje, wreszcie znając zapotrzebowanie wewnętrzne, możemy planować eksport i import.

Rok 1947 będzie pierwszym rokiem pracy polskiego handlu zagranicznego na podstawie planu eksportu i importu.

Plan 3-letni stawia przed przemysłem polskim bardzo poważne zadania. Naturalną konsekwencją tego będzie zwiększenie importu w celu sprowadzenia z zagranicy niezbędnych artykułów, których nie będzie można otrzymać w kraju.

W związku z brakiem dewiz wzrost importu powoduje konieczność powiększenia eksportu, który powinien w jak największej mierze pokryć koszty przywożonych towarów. W r. 1946 nasz import wynosił według niekompletnych danych około 130 **mil. dolarów.** Dla wykonania pierwszego roku Planu Odbudowy Gospodarczej planujemy w 1947 r. importować towarów na **sumę 510 mil. dolarów, tj. prawie cztery razy więcej.** Przy **uwzględnieniu jednak faktu,** że w 1946 r. otrzymaliśmy w ramach pomocy UNRRA towarów **na sumę 326 mil. dolarów,** nasz import w 1947 r. **wzrośnie o około 10 proc.**

W związku z tym, że nie możemy liczyć na większe dostawy bezpłatne w 1947 r. musimy rozwijać nasz eksport. W 1946 r. nasz eksport wyniósł około 120 **mil. dolarów.** W r. 1947 planujemy eksport na sumę 298 **mil. dolarów,** tj. prawie dwa i pół raza więcej niż w roku ubiegłym.

Przy opracowaniu cyfr naszego handlu zagranicznego musimy wychodzić z założenia potrzeb przemysłu w ramach Planu Odbudowy i przede wszystkim zapotrzebowania na materiały importowe. To z kolei powinno służyć za podstawę przy planowaniu eksportu w ten sposób, aby możliwie bez szkody rynku wewnętrznego osiągnąć maksymalne pokrycie importu przez eksport. **Obecnie przeprowadzamy obroty handlowe z 16 państwami.** Z większością z nich posiadamy umowy kompensacyjno-clearingowe, mamy traktat handlowy ze Związkiem Radzieckim. **Jednakże zaplanowany bilans handlowy w 1947 r. wykazuje ujemne saldo w sumie 212 mil. dolarów.**

By pomóc pokryciu tego salda musimy uzyskać odpowiednie kredyty zagraniczne. W związku z uzyskanym w ub. roku, a tylko częściowo wykorzystanym kredytem na sumę 150 mil. dolarów, oraz rosnącym zaufaniem do nas na rynkach międzynarodowych, o czym świadczy zwyżka polskich papierów wartościowych na giełdzie nowojorskiej i odmrożenie przez USA 37 mil. dolarów, **można uważać osiągnięcie tych kredytów za zadanie realne. Jednak że należy użyć wszystkich środków dla uzyskania ich.** Do tego celu służy m. in. zamierzone przez nas nawiązanie w br. umownych stosunków handlowych z krajami zamorskimi. **W tym celu w pierwszych miesiącach br. wyjeżdżają nasze delegacje handlowe do W. Brytanii, Ameryki Południowej i na Bliski Wschód. Prócz tego ulegną dalszemu rozszerzeniu umowy z dotychczasowymi głównymi kontrahentami, jak Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Szwecja.**

Struktura naszego handlu zagranicznego i jego organizacja w nowych warunkach gospodarki planowej, nie jest jeszcze dostatecznie unormowana. **Problem ten jest badany i wkrótce pod obrady rządu wejdzie projekt dekretu o handlu zagranicznym, który ostatecznie ureguluje tę dziedzinę naszego życia gospodarczego.**

K. D-ski

„Wici" pójdą po drodze postępu i demokracji

Z całego kraju napływają wiadomości, świadczące wymownie o tym, iż młodzież wiejska, zgrupowana pod sztandarami „Wici", właściwie zareagowała i zrozumiała dążenia grupy swych aktywnych działaczy, którzy przed miesiącem powołali do życia w Warszawie Komitet Demokratyzacji „Wici" i podpisali odpowiednią odezwę.

Wyrazem dążenia do sprowadzenia „Wici" na właściwą wypracowaną drogę postępu i demokracji był zjazd w Warszawie, który zakończył się podpisaniem przez 176 starych działaczy Związku znanej odezwy.

Przed kilkoma dniami odbył się pierwszy wojewódz. zjazd demokratyzacji „Wici" we Wrocławiu, zwołany na żądanie 14 zarządów powiatowych. Obecnych było około 1000 delegatów.

Silny oddźwięk znalazła odezwa zjazdu warszawskiego w woj. rzeszowskim. Starzy działacze wiciowi: Świetlik i Fołta zaproponował utworzenie wspólnego zarządu wojewódzkiego razem z komitetem demokratyzacji. Na 33 koła wiciowe w pow. przeworskim, 28 kół powzięło już uchwały, solidaryzujące się z dążeniami do odrodzenia radykalnego ducha „Wici"

Komitety demokratyzacji powołano już we wszystkich województwach i dziesiątkach powiatów. Wszędzie biorą w nich udział starzy, czynni działacze „Wici". Szczególnie aktywnie przystąpiono do pracy nad odrodzeniem Związku m. in. w pow. morskim Gdynia, w pow. Nowograd (szczecińskie), w woj. bydgoskim, gdzie większość członków zarządu opowiedziała się już za demokratyzacją „Wici", na terenie woj. poznańskiego — w powiatach Konin i Gorzów, woj. warszawskiego — Mława, Ciechanów, Sierpc, łódzkiego — Radomsko, Rawa Maz., Piotrków, kieleckiego — Włoszczowa, Kielce, Iłża, Pińczów, lubelskiego — Biłgoraj, Hrubieszów, krakowskiego — Myślenice, Kraków itd.

Ogólnokrajowy zjazd demokratyzacji „Wici", jaki odbędzie się w Warszawie w dn. 4—5 stycznia **br. zapowiada się imponująco.**

Przewidywany jest udział kilkutysięcznej rzeszy delegatów. **Zapowiedziano przyjazd delegacji poszczególnych województw** w ilości po 250—300 osób. Celem zjazdu będzie szerokie rozpowszechnienie hasła uaktywnienia zorganizowanej młodzieży wiejskiej, włączenia jej do udziału w realizacji ogromnych prac w dziedzinie odbudowy kraju, wykonania planu trzyletniego i szerzenia postępu na wsi.

Ciekawostki

NIEBEZPIECZNA EPIDEMIA W ANGLII

Prasa londyńska rozpisuje się na temat niebezpiecznej epidemii szerzącej się w szpitalach i zakładach położniczych hrabstwa Leicester. Jest to zapalenie jelit którego przyczyny dotąd nie zbadano, a które pochłania mnóstwo ofiar spośród niemowląt miast północnej Anglii. Epidemia szerzy się z taką szybkością, że minister zdrowia utworzył komisję lekarską, której zadaniem jest śledzenie przebiegu choroby oraz działanie środków leczniczych.

NORMY WYŻYWIENIA W KALORIACH

Ilość 2800 kalorii została uznana przez lekarzy za podstawę dla utrzymania przy życiu człowieka. Norma ta, obliczona dla ludności francuskiej nie jest miarodajna dla wszystkich ludzi na świecie. I tak ilość kalorii dla W. Brytanii wynosi 2850, a więc nieco więcej, jeszcze wyższa jest norma w Szwecji — 2880 norma Kanady jest o 200 kalorii wyższa od francuskiej (3.000), najwyższą normę mają Stany Zjednoczone (3150 kalorii). Są również kraje, w których ilość kalorii przewidziana dla człowieka dziennie, wynosi mniej niż we Francji Np. we Włoszech ustalono 1800 kalorii, w Niemczech 1630. Inne kraje europejskie przewidują dla swych mieszkańców również normy niższe od francuskiej i amerykańskiej.

ZABIEGI KOSMETYCZNE PRZED 5.000 LAT.

Według czasopisma „American Paffumer" kosmetyka stała w dawnym Egipcie na wysokim poziomie. Kobiety i mężczyźni nacierali brwi warstwą specjalnej, kosztownej maści, którą przysypywali jeszcze proszkiem antymonu. Stanowiło to znakomitą ochroną przed palącymi promieniami słonecznymi. Egipcjanki szybko zorientowały się, że nacieranie brwi i powiek wspomnianą maścią nie tylko chroniło przed chorobami, ale przede wszystkim podnosiło urodę. — Ciemny kolor powiek kontrastował silnie z białkiem oka i dodawał wyrazistości źrenicom.

W CHINACH WSZYSTKO NA OPAK

Na całym świecie igła magnesowa kompasu zwraca się na północ — w **Chinach na południe.** Mowy, która była wygłoszona, nie pisze się w Chinach, a jeśli się ją pisze, **nie może być wygłoszona. Portret malują w Chinach** trzej malarze: jeden maluje twarz, **drugi — całą postać,** trzeci — wykańcza portret. Kolor biały oznacza w Chinach żałobę: dlatego też suknie ślubne szyje się w radosnej barwie... czarnej. Obiad chiński zaczyna się od deseru a kończy zupą i rybą.

ARABSKIEGO DYGNITARZA TRZEBA CAŁOWAĆ W RĘKĘ

Jeszcze w dzisiejszych czasach wymagają bogaci właściciele ziemscy, by poddani oddawali im cześć, jako zastępcom Allaha; kto by się sprzeciwił obowiązującemu rytuałowi, naraża się na aresztowanie. Kobieta jest uważana przez Arabów za małowartościowego niewolnika, toteż wolno panu przejawiać swoją władzę nad kobietą, według własnego uznania. Takie uprawnienia daje mu w każdym razie Koran. Gdy „pan i władca" wyrusza w podróż, żony prowadzą jego konia, same idąc pieszo. Często też każe pan przywiązywać do koni żony, aby nie próbowały uciec.

Odpowiedzi Redakcji

(389) **Piłacik W., Bielsko.** Kurs budowlany prowadzi Naukowy Instytut Rzemieślniczy w Warszawie, ul. Złota 58. Na kurs kreślarsko - techniczny zapisy przyjmuje Komisja Nauczania przy Zarządzie Głównym TUR, Warszawa, ul. Wiejska 81.

(390) **Bojda Rudolf, Skoczów.** Należy udowodnić, że macie ob. córkę na swoim utrzymaniu — a nie żona. Z tymi dokumentami zwrócić się należy do Wydziału Socjalnego przy Radzie Zakładowej. W razie negatywnej odpowiedzi należy odwołać się do Wydziału Socjalnego przy Zjednoczeniu Fabryk Cementu w Sosnowcu. Potrzebne zaświadczenia wyda miejscowy Zarząd.

(391) **Helm Leon, Orzegów.** Ofertę prosimy przedłożyć Państwowemu Zarządowi Przemysłu Wełnianego w Bielsku, ul. Inwalidów 2 z wyszczególnieniem ilości ofiarowanej wełny. W zamian za wełnę surową otrzyma Obywatel zwolnienie na zakup pewnej ilości materiałów tekstylnych po cenach sztywnych.

(392) **„Racibórz".** List Wasz przesłaliśmy do Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej.

(393) **Kucharski, Bobrek Bytomski.** Prosimy zwrócić się do Woj. Oddziału PUR w Katowicach (Kobylińskiego 4), ewentualnie do Wydziału Osiedleńczego przy Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach.

(394) **Michalczewski Gustaw — Szopienice.** W poruszonej przez Was sprawie zięć musi zgłosić się osobiście do Inspektoratu Osadnictwa PUR w Katowicach, ul. Młyńska 45.

(397) **Dowbór, Gliwice.** Prosimy zwrócić się bezpośrednio do Wydziału Polityczno - Wychowawczego Polskiej Marynarki Wojennej w Gdyni.

(398) **„Kilku dotkniętych robotników z kopalni Andaluzja".** — Sprawę tę rozpatrzy Wydział Socjalny przy Zarządzie Oddziału CZZG w Katowicach, dokąd przesłaliśmy Wasz list.

(399) **Ząbczyk Józef, Skarżysko Kamienne.** 1—nieaktualne 2 — Mutacja kielecka pod nazwą „Trybuna Częstochowska" obejmuje również i teren Częstochowy, gdzie mieści się Oddział naszej redakcji.

(395) **Stolarz Teofil.** Dziękujemy za pamięć — artykułu nie wydrukujemy.

(396) **Matysiak Michał, Brzezinki, pow. Kluczborek.** Poruszoną przez Was sprawą zainteresowaliśmy Zarząd Oddziału PPT i MR w Opolu.

Rezolucja bystrzyckiej Powiatowej Rady Związków Zawodowych

Uznając politykę Rządu Jedności Narodowej za słuszną, mądrą i dalekosiężną oraz z uwagi na zbliżający się termin konferencji pokojowej z Niemcami na której ma zapaść decyzja odnośnie naszych granic na Odrze i Nisie, **cały Naród Polski powinien się zjednoczyć we wspólnym wysiłku,** by dać Rządowi możność zrealizowania zamierzeń przewidzianych 3 letnim planem gospodarczym bowiem polityka jego zmierza do utrwalenia demokracji, oraz podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

Dlatego też Bystrzycka Powiatowa Rada Związków Zawodowych wzywa wszystkich członków zrzeszonych w tych oddziałach do wzięcia udziału w **wyborach do sejmu głosując na listę Bloku Jedności Narodowej**

32)



przełożył: **Leopold Lewin**

—Wyciągnij od niego ,co się da... — puścił się w tany.

Starzy tańczyli kilka minut. Potem zaczęli rozmawiać. Harmonista coraz to wzmagał tempo ukraińskiego hopaka. I nagle mój jeniec, wziąwszy się pod boki, zatańczył hopaka, a robił to tak zręcznie, że aż mi się żal zrobiło, że to jeniec.

Zaszedłem do trzynastej kompanii. Tam też była świąteczna wesołość. Biereżny, który niezgorzej sobie podpił, powtarzał z uporem pijaka, jeniec nazywa się Jarosław ,to znaczy, że Polak, a jeżeli Polak, to znaczy, że brat — Słowianin . I poleciał całować się z nim. Jeniec odpowiadał na wszystkie pytania charakterystycznym językiem Iwana Franki. Namyślałem się, namyślałem i w końcu zdecydowałem: „Żyj, pal cię licho!"

Tenże Jarosław strasznie przypominał mi cielątko, pięcio — sześciodniowe cielątko, które stoi, szeroko rozstawiwszy nogi, jeszcze drgają, nieprzyzwyczajone do chodzenia, ale nagle zadarłszy ogon, zachciewa mu się trochę pobrykać. I wlepiając w ciebie głupie ślepia, cielak pcha mordę między twe kolana i liże je. Zleciliśmy Jarosławowi doglądanie koni naszej radiotelegrafistki Ani Maleńkiej, i na tym stanowisku pracował przeszło rok.

Ostatnie kompanie i bataliony przebijały się już przez lekką krę, która skuwała wody Dniepru. Mróz zaczął krzepnąć i gdybyśmy się zatrzymali o dwa — trzy dni dłużej, z przeprawą byłoby ciężko. Niemcy tę chwilę **także przegapili. Oto notatki z mojego pamiętnika:**

„10. XI. Przebyliśmy kilka dni w Łojowie . Dziś ruszyliśmy do lasu. Niemcy wysłali w końcu przeciwko nam swoje środki techniczne, z pięciu samolotów doszczętnie zbombardowali młyn, chłopów, którzy przywieźli mąkę do młyna i budynek policji . Wśród miejscowej ludności są ofiary.

11. XI. Pierwsze większe starcie z policją we wsi Nowy Borsuk. Rezultaty: zdobyliśmy dwa auta i przegnaliśmy policję — jak miotłą — na pięćdziesiąt kilometrów. Wzięliśmy czterech lekarzy . Stary siedzi i oblicza, ile lat potrzeba ,aby osiągnąć przedwojenny stan bydła rogatego, owiec i świń . Ma najściślejsze dane, dotyczące kur i gęsi.

Przypomina mi się pierwsze spotkanie z Kowpakiem: Dobry urodzaj na Ukrainie, a trzeba będzie palić, wysadzać, wykolejać pociągi, żeby nie wpadły w ręce wroga!"

I smutek, gorzki smutek wielkiego, mądrego, doświadczonego człowieka przebiegł po jego twarzy.

I jeszcze: „Zajęliśmy Putywl w kilku jeźdźców, a tam na placu ja sam Leninowi pomnik wystawiłem, a wokoło bulwar i ogródek zasadziłem. Pomnik zburzyli, ogródek wyrąbali, kanalie!" — i zgrzytnął słabymi, starczymi zębami.

Nie na próżno, kiedy przechodzili przez Jampol, a potem Putywl, oddali do wroga, zasiedziałego w Królowcu, szybkim ogniem sześćdziesiąt pocisków. To była rozrywka, lecz równocześnie demonstracja pewności siebie i siły. I wojowali pewnie, jak tylko mogą wojować silni duchem i słusznością swojej sprawy ludzie.

Niektórym świeżo upieczonym partyzantom trzęsły się ze strachu kolana: ludzie bali się, wielu po prostu nie wiedziało, od czego zacząć. W pierwszym okresie szli na zwiady nawet dowódcy oddziałów — Kowpak i Rudniew.

12. XI. Odpoczywaliśmy, myliśmy się i przetrzepali policję.

16. XI. Dwie noce pod rząd na operacji. Wysadziliśmy w powietrze fabrykę, zniszczyliśmy stację kolejową. Wziąć mostu się nie udało. Broniły go wielkie siły nieprzyjaciela. Uczę się w akademii partyzanckiej wcale nieźle. W walce, jak dotąd, mi się wiedzie. Szkoda by było, gdyby życie urwało się przed naszym zwycięstwem, a że przyjdzie — wiedzą o tym nawet nasi wrogowie.

We wsi Izbyń babka, odprowadzająca nas, powiedziała: „Niech wam Bóg pomoże zwyciężyć." Wielu tak mówi. Ludność jest z nami, naród z nami, powinniśmy, musimy zwyciężyć.

18. XI. Dziś forsowaliśmy Prypeć. Trzecia z kolei rzeka w tej wyprawie. Wszystko zależy od tego, kto ma w swoich rękach inicjatywę. W partyzanckiej wojnie inicjatywa jest zawsze w naszych rękach. Nieprzyjaciel nie wie i nie może wiedzieć, dokąd pójdziemy, gdzie ma nas oczekiwać. Nie wie przynajmniej tak długo, jak długo nie znajdą się zdrajcy. Dziś, mam wrażenie, wróg chciał ich nam podrzucić. Trzeba się mieć się na baczności. Dzisiaj w nocy znowu długo rozmawiałem z mądrym, starym Kowpakiem. Światła, rozumna głowa.

19. XI. Prypeć za nami. W nocy nie spałem. Ludzie z Mozyrza, ludzie z Kurska — rodacy! Ilu ich przenika przez front do obozu wroga, wykonuje swoją niewidoczną, a niebezpieczną dla Niemców pracę. Powoli, lecz pewnie toczą oni wojenną maszynę wroga, aż nastanie dzień, gdy wróg padnie, zacharczy i zatrzęsie się w ostatniej konwulsji. Ich imię — zwiadowcy radzieccy. Lecz niech tymczasem zamilczy papier, niechaj zamilczy. Będziemy tylko pamiętali noc cichą, mroźną i tajemniczą — oświetlaną szkarłatem pożarów, i cichy dźwięk zamarzającej Prypeci. Nie śpimy po nocach i czekamy, aż wyleją wody Dniepru i Prypeci i zmyją z brzegów ostatnie ślady niemieckiego ścierwa. Wiosna przyjdzie, nasza wiosna.

Zwiastuny naszej wiosny i młodości ślad w ślad za Kowpakiem i Rudniewem wytłaczają partyzanckie ścieżki w pierwszym śniegu Polesia.

c. d. n.

Nasi kandydaci

Wierny syn Ziemi Rzeszowskiej min. leśnictwa Stanisław TKACZOW

Młoda sympatyczna, dobra twarz, duże myślące czoło, pod nosem wielka plama gęstych, czarnych wąsów, rosnących w



charakterystycznym kształcie trójkąta, którego podstawę stanowi linia górnej wargi, potężne krzaczaste brwi i długi, energiczny podbródek, oto jak wygląda tow. Tkaczow, peperowiec, minister leśnictwa Rządu Jedności Narodowej i kandydat na posła do Sejmu Ustawodawczego z ramienia Bloku Demokratycznego w okręgu wyborczym rzeszowskim.

Tow. Tkaczow, syn chłopa z Rzeszowskiego, jest jednym z tych działaczy społecznych nowego typu, którzy reprezentując to najlepsze, co z siebie wydają milionowe masy pracujące, walczą o prawa mas, z których wyrośli, i pozostają im wierni do końca życia. Nie jest przypadkiem, że tow. Tkaczow jest właśnie członkiem PPR, nasza partia bowiem buduje przyszłość narodu polskiego na wierze w ten naród, w milionowe masy pracujące, i w bezcenne wartości, które się w nich kryją.

Lata walki

Urodził się tow. Tkaczow we wsi **Boguchwał (pow. Rzeszów)**, w r. 1913, jako syn małorolnego chłopa, siedzącego na karłowatym półtorahektarowym gospodarstwie. Skończył szkołę powszechną w Boguchwale, a potem zaczął chodzić do gimnazjum w Rzeszowie, którego nie skończył na skutek represji policyjnych. **Od najmłodszych bowiem lat Tkaczow zetknął się z radykalnym ruchem chłopskim, którego kolebką było Rzeszowskie, i z walką mas chłopskich przeciw uciskowi sanacji.**

Za przykładem swych starszych braci, działaczy chłopskich, wychowany w rodzinie, znanej ze swego radykalizmu społecznego oraz aktywności i świadomości politycznio-społecznej, młody Tkaczow już od r. 1928 zbliża się do ruchu chłopskiego i bierze udział w zebraniach ówczesnego Związku Samopomocy Chłopskiej. Od tego to właśnie czasu zaczynają się nim interesować władze policyjne, które uniemożliwiają mu ukończenie gimnazjum Wbrew trudnościom Tkaczow wstępuje na trzyletnią szkołę rolniczą i kończy ją w r. 1933. Po ukończeniu szkoły zostaje aresztowany, jednakże po zwolnieniu go z więzienia rozpoczyna tym aktywniejszą pracę polityczną wśród chłopów, biorąc czynny udział, a nawet organizując wielkie wystąpienia chłopskie w Rzeszowskim. W związku z tym zostaje kilkakrotnie aresztowany i w końcu skazany na 2 i pół roku więzienia. Wychodzący z więzienia Tkaczow staje w obliczu wznoszącej się w r. 1936 fali walk chłopskich i rozpoczyna od razu ożywioną działalność. O tym okresie można powiedzieć, że **jako aktywny działacz i organizator na terenie Rzeszowskiego jest Tkaczow wszędzie tam, gdzie chłop walczy o poprawę swego bytu.** Bierze czynny udział w walkach chłopskich w **Kozodrzy, Nockowej, Krzeczowicach**, organizuje strajk chłopski w **Sieniawie koło Jarosławia.** W tym też okresie tow. Tkaczow i jego rodzina stają się znani i popularni na terenie całego Rzeszowskiego, jako bojownicy sprawy chłopskiej. Ale jednocześnie coraz trudniej jest żyć z powodu prześladowań. Tkaczow znów trafia do więzienia na kilka miesięcy, jego ojca zwalniają z pracy, bracia też nie mogą jej dostać. Wkrótce po wyjściu z więzienia młody Tkaczow wyjeżdża do krewnych do Tarnopola i w chwili wkroczenia Czerwonej Armii na te tereny w r. 1939 jest asystentem, a potem kierownikiem **Zakładu Doświadczalnego koło Zaleszczyk.** Po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej w 1941 r. Tkaczow dostaje się pod okupację niemiecką, podczas której pracuje u chłopów na Ukrainie, a w r. 1943 wraca do Lwowa i utrzymuje kontakt z partyzantami saneckimi. Kiedy latem 1944 r. Armia Czerwona i Wojsko Polskie pędzą Niemców na zachód Tkaczow w ślad za armią wkracza do rodzinnego Rzeszowa. 30 lipca Rzeszów został oswobodzony a 1 sierpnia był tam już Tkaczow ku zdziwieniu tych wszystkich, którzy go znali i cenili jeszcze **z czasów walk chłopskich i nie mogli uwierzyć, że wrócił do nich ten sam stary bojownik sprawy chłopskiej, który już dziesięć lat przedtem mówił, że władza musi przejść w ręce ludu.**

Po wyzwoleniu

Jako członek **Woj. Kom. PPR w Rzeszowie** tow Tkaczow zorganizował **Miejską Radę Narodową**, został **wiceprezydentem miasta**, następnie zorganizował **Powiatową Radę Narodową** i 18 sierpnia 1944 r. **Wojewódzką Radę Narodową**. Jeździ on wówczas po oswobodzonych terenach Rzeszowskiego, tak dobrze znanych mu z lat walki, **organizuje władze PKWN**, pomaga w realizacji **reformy rolnej** itp. Następnie zostaje **przewodniczącym Woj. Rady Narodowej**, a później **wojewodą rzeszowskim**. Z chwilą powstania Rządu Jedności Narodowej zostaje **ministrem leśnictwa** z ramienia **Polskiej Partii Robotniczej** i funkcje te pełni po dzień dzisiejszy.

W obliczu trudnych zadań

Oddzielnym rozdziałem życia tow. Tkaczowa jest jego półtoraroczna już praca na odpowiedzialnym i trudnym stanowisku min. leśnictwa. Niełatwe zadanie stanęło przed tym chłopskim synem **na wysokim stanowisku** w chwili, gdy obejmował swój resort. Zbrodnicza rabunkowa polityka niemiecka zniszczyła około **2 miliony hektarów lasów w Polsce.** W tych warunkach i przy olbrzymim zapotrzebowaniu na drzewo dla odbudowy zrujnowanego kraju naszym lasom groziło całkowite wyniszczenie. **Tow. Tkaczow zrozumiał dobrze całą ogromną odpowiedzialność jaka ciąży na nim wobec konieczności zaspokojenia potrzeb odbudowy gospodarki narodowej a jednocześnie uratowania dla następnych pokoleń tego największego po węglu naturalnego bogactwa narodowego, jakim są lasy.** Toteż wziął się on energicznie do pracy i jakkolwiek nie fachowiec w krótkim czasie opanował wszystkie sprawy swego resortu, wprawiając w prawdziwy podziw i zdumienie starych wykwalifikowanych fachowców, współpracujących z nim w Ministerstwie.

Tow. Tkaczow zaznajomił się z fachową stroną leśnictwa, z literaturą leśniczą, opanował administrację leśną i poznał wszystkie jej specyficzne właściwości, wszystkie szczegóły, związane z eksploatacją, z produkcją, z transportem leśnym i budżetową gospodarką leśnictwa. Dziś zna on nie tylko doskonale całość gospodarki leśnej, ale nawet każde przedsiębiorstwo i każdy szczegół tej gospodarki. Szczególną uwagę zwrócił Tkaczow na **odbudowę gospodarstwa leśnego i przemysłu drzewnego**. Dzięki jego wysiłkom już **w roku 1945 zalesiono 45.000 ha lasu, w r. 1946 — 60.000 ha**, a w planie następnych lat zalesienie roczne wynosić ma **120—160 tysięcy hektarów.** Plan inwestycyjny przewiduje na te akcje około **miliarda złotych.**

Z drugiej strony tow. Tkaczow wykazuje stałą osobistą troskę o zaopatrzenie gospodarstwa narodowego w drewno ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb **odbudowy zniszczonych miast i wsi.** W czasach dla całości gospodarki specjalnie trudnych Ministerstwo zawsze umiało zabezpieczyć **dostawy drewna, tarcicy dla budowy i remontu wagonów kolejowych, kopalniaków słupów teletechnicznych, podkładów kolejowych.** Chcąc uprzemysłowić gospodarkę leśną wprowadził tow Tkaczow specjalny **transport leśny**, wozy ogumione ciężkiego typu, i zwrócił uwagę na rozwój **przemysłu drzewnego (przeróbka drewna na paszę chemiczną dla bydła, alkohol etylowy itp.)** Trzeba specjalnie podkreślić osiągnięcia w dziedzinie eksploatacji i przerobu drewna w zakładach państwowych. **W rezultacie tych osiągnięć lasy państwowe, które jeszcze w przeszłym roku nie były w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb kraju w drewno — dziś zaspakaja je z nadwyżką, dostarczając nawet drewno na dodatkowe rozdzielniki.**

Peperowiec na stanowisku

Wszystkie te sukcesy osiągnięte zostały, oczywista, dzięki wielkiemu wkładowi ofiarnej pracy wszystkich leśników **Ale organizatorem i inspiratorem tych wysiłków był tow. Tkaczow.** Leśnicy widzieli w nim człowieka zdolnego i energicznego, godnego zaufania, bo **mającego na oku jedynie dobro ogółu i odbudowę kraju.** Toteż polubili i przylgnęli do tego syna chłopskiego, który zawsze pomagał potrzebującym, dbał o praworządność, walczył z nadużyciami i z niezawodną konsekwencją a jednocześnie umiarem i taktem realizował wskazania Rządu i linię polityczną swej partii. Tow. Tkaczow wykazał wyjątkowe zdolności scalenia w pracy swego resortu wysiłków ludzi z różnych środowisk i poglądów, partyjnych i bezpartyjnych i potrafił wskrzesić w nich entuzjazm do pracy swym własnym przykładem. **Jako minister tow.** Tkaczow otoczył specjalną opieką pracowników i robotników swego resortu, wykazał wielką dbałość o ich potrzeby kulturalne, o organizację świetlic, wczasów itd. Współpracował on ściśle ze związkami zawodowymi i **był zawsze dostępny dla wszystkich, od robotników do dyrektorów.** Nie zdarzyło się, by odmówił przyjęcia jakiejkolwiek delegacji. Ten jego **troskliwy, głęboko ludzki stosunek** zjednał mu powszechne uznanie ogółu i pracowników.

Zasiadając w Warszawie jako minister tow. Tkaczow nie zapomniał bynajmniej o masach chłopskich, z których wyszedł i które zahartowały go w walce. **Po staremu czuje się on związany ze wsią i chętnie spotyka się z chłopami.** Chłopi zaś idąc do Tkaczowa ze swymi bolączkami, **mówią z nim otwarcie i szczerze i znajdują z nim wspólny, prosty, chłopski język.** Jest to język tych mas, z których wyrósł tow. Tkaczow, **język twardej, bezkompromisowej prawdy, język serdeczny wobec przyjaciół i bezlitosny wobec wrogów.** Tow Tkaczow jeździ często do swego rodzinnego Rzeszowskiego Gdy zjawia się w tych stronach, gdy przemawia do chłopów — ci przyjmują jego słowa z zaufaniem, bo wiedzą, że nie są to frazesy, że Tkaczow dokłada wszystkich sił **by pomóc wsi bezpłatnym czy też zniżkowym budulcem na odbudowę gospodarstw, domów ludowych, szkół, na elektryfikację i radiofonizację wsi.** Na wiece na których przemawia tow. Tkaczow przychodzą z całego Rzeszowskiego tłumy chłopów.

Dzięki energii tow. Tkaczowa we wsi **Boguchwał** instaluje się już radiowęzeł, który będzie promieniował swym kulturalnym oddziaływaniem na wsie powiatu rzeszowskiego **(Babice, Czudec, Zarzecze, Budziwój, Siedliska i inne).** Nic dziwnego, że tow. Tkaczow jest powszechnie lubiany **przez lud rzeszowski**, czego pewnym dowodem jest ofiarowane mu **obywatelstwo honorowe miasta Rzeszowa.** Za inicjatywę i pomoc w otwarciu 3-letniego gimnazjum leśnego w **Głogowie** mieszkańcy tego starożytnego miasteczka ofiarowali mu również **honorowe obywatelstwo.**

Autorytet osobisty tow Tkaczowa w niemałym stopniu przyczynia się do aktywnego udziału ludności w walce z bandami na terenie Rzeszowskiego Przysparza on też popularności obozowi demokratycznemu i Polskiej Partii Robotniczej wśród szerokich mas. **Polityka Ministerstwa Leśnictwa, które specjalnie dba o sprawiedliwy rozdział materiałów, które pomaga w odbudowie starych i budowie nowych gospodarstw, które rzetelną troską otacza małorolnych — jest dla ludności jednym z wykładników linii politycznej obozu demokratycznego i naszej partii.**

Dlatego też społeczeństwo rzeszowskie, chłopi i robotnicy Rzeszowskiego z prawdziwą radością przyjęli wieść o wystawieniu przez Blok Demokratyczny w ich okręgu wyborczym kandydatury tow. Tkaczowa, wiernego syna ludu rzeszowskiego, starego bojownika sprawy chłopskiej i jednego z czołowych budowniczych nowej ludowej Polski.

K. Martel.

Podopieczni zgłaszają się w »Opiece«

Obywatel Premier w trosce o los podopiecznych, podał myśl stworzenia zrzeszenia podopiecznych pod hasłem **„Opieka".**

Powstała w Warszawie Komisja Organizacyjna Zrzeszenia Podopiecznych, ma powołać do życia Komisje Organizacyjne w całym kraju, celem zorganizowania wszystkich, korzystających z pomocy Opieki Społecznej.

Zrzeszenie to — w porozumieniu z **zarządem** komitetów Opieki Społecznej — **dążyć będzie w pierwszym rzędzie do usamodzielnienia gospodarczego członków zdolnych do pracy, przez co pomoc w tworzeniu warsztatów pracy, spółdzielni, kierowanie do istniejących już warsztatów pracy, dla członków zaś niezdolnych do pracy starać się będzie o najniezbędniejsze środki do życia.**

Przez objęcie wszystkich podopiecznych, pryczyni się „Opieka" do podniesienia ich stanu psychicznego, aby nie czuli się poniżeni ciężką sytuacją materialną, w jakiej znaleźli się bez swojej winy.

Podopieczni będą mieli możność omawiania — w swojej organizacji — wszystkich spraw dotyczących opieki, stworzyć przy Komitetach Opieki Społecznej i organizacjach charytatywnych, przy zakładach, kuchniach i punktach dożywiania, koła, które — przez delegatów — będą brały żywy udział w pracach tych instytucji przy czym każde koło winno swą pracą przyczyniać się do rozwoju swojej placówki i zmniejszenia kosztów na robociznę.

Delegat (ka) koła, będzie miał głos doradczy i opiniodawczy w sprawach udzielania pomocy podopiecznym.

Wreszcie zadaniem Zrzeszenia będzie podniesienie poziomu kulturalnego oraz wiedzy ogólnej i fachowej członków.

Z akcji przedwyborczej w wojew. śląsko-dąbrowskim

Wiec przedwyborczy w Siemianowicach

W niedzielę w Siemianowicach w Domu Ludowym odbył się wiec przedwyborczy. Do zebranych w przepełnionej sali przemawiał przedstawiciel Woj. Kom. PPR **tow. Nowak, który zobrazował sytyację gospodarczą i polityczną w kraju i omówił znaczenie nadchodzących** wyborów. Wybory ugruntują władzę ludową w Polsce, co pozwoli na zwiększenie tempa odbudowy kraju i realizacji trzyletniego planu gospodarczego.

W imieniu PPS przemawiał tow. **Kuchciński, który m. in. stwierdził** że jednolity front klasy robotniczej jest fundamentem na którym można budować nowy gmach Polski Ludowej i Sosjalistcznej.

Po przemówieniu **przedstawiciela** Wojska Polskiego uchwalono rezolucję, której zebrani zobowiązują się dołożyć wysiłków, aby w wyborach zwyciężył Blok Demokratyczny.

Przedwyborcze zebranie załogowe w hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu

Na zebraniu załogowym w hucie „Pokój" w dniu 28. 12. 46 r. wystąpił przewodniczący głównego zarządu Zawodowego Związku Metalowców, **tow. Kieszczyński**, który oświadczył, że wszystkie związki zawodowe idą do wyborów **wspólnie z Blokiem Demokratycznym** przeciw reakcji i PSL.

Mówca wspomniał o zdobyczach socjalnych klasy robotniczej w obecnym ustroju, dowodzących, że nasz ustrój jest naprawdę ludowy. Przez oddanie przeważającej ilości głosów w wyborach do Sejmu Ustawodawczego na Blok Demokratyczny utrwalimy Polskę Ludową.

*

Dalsze wiece przedwyborcze odbyły się w dniu 28 bm. w Szopienicach, gdzie przemawiał tow. Nowak i dnia 29 bm. w Pawłowie, gdzie przemawiał tow. Paździerski.

Wiec przedwyborczy społeczeństwa żydowskiego w Bielsku

Dnia 28 grudnia b. r. odbył się wiec przedwyborczy zwołany przez Obywatelski Komitet Wyborczy Żyd., na którym przemawiali z ramienia Miejskiego Komitetu P. P. R. **prof. Maksymowicz**, oraz przedstawiciele wszystkich partii żydowskich, którzy w swoich przemówieniach wezwali Żydów w Bielsku do masowego udziału w wyborach do Sejmu, głosując na Blok Demokratyczny. Będzie to demonstracją na rzecz Demokratycznej Polski, która pierwszy raz w historii Polski dała Żydom pełne równouprawnienie, prawo do pracy i krzewienia swojej kultury narodowej.

Stuprocentowy udział Żydów w wyborach na Blok Demokratyczny będzie najlepszą odpowiedzią wszystkim wrogim reakcyjnym elementom. Gremialny udział w wyborach będzie wyrazem patriotyzmu mas żydowskich i pozytywnego nastawienia do nowej rzeczywistości polskiej, która stworzy warunki dla szczęśliwej przyszłości Polski.

Odprawa partyjnych obwodowych trójek propagandowych w Katowicach

27 bm. we wszystkich dzielnicach Miejskiego Komitetu PPR w Katowicach odbyły się odprawy partyjnych obwodowych trójek propagandowych i sekretarzy kół partyjnych. Omówiono sposoby pracy w Komitetach obywatelskich, na obwodach wyborczych, akcję zbierania podpisów, pod listy kandydatów na posłów do Sejmu oraz dalszą pracę członków partii w akcji wyborczej.

Kalendarzyk zgromadzeń przedwyborczych kobiet

Wojewódzki Referat Kobiecy przy Komitecie Wyborczym Bloku Demokratycznego organizuje na terenie wojew. śląsko-dąbrowskiego szereg specjalnych zgromadzeń przedwyborczych kobiet. Zgromadzenia te będą się odbywać według następującego kalendarzyka:

Bytom—6. 1. 47 r., Bielsko—6. 1. 47, Będzin—5. 1. 47, Cieszyn—5. 1. 47, Gliwice—12. 1. 47, Głąbczyce—5. 1. 47, Grodków—12. 1. 47, Katowice — 12. 1. 47, Koźle—6. 1. 47, Kluczbork —5. 1. 47, Lubliniec—6. 1. 47, Nysa— 6. 1. 47, Niemodlin—12. 1. 47, Pszczyna—6. 1. 47, Prądnik—12. 1. 47, Rybnik—5. 1. 47, Racibórz—6. 1. 47, Olesno—5. 1. 47, Opole—12. 1. 47, Strzelce—5. 1. 47, Tarnowskie Góry—12. 1. 47, Zawiercie—5. 1. 47, Chorzów — 5. 1 47, Dąbrowa G.—12. 1. 47, Sosnowiec—5. 1. 47, Zabrze—12. 1. 47.

Wzywa się kobiety do masowego udziału w wymienionych zgromadzeniach!

Komunikat

W dniu 5 stycznia 1947 r. w niedzielę o godz. 10-tej w Komitecie Wojewódzkim PPR w Katowicach, ul. Dąbrowskiego 22 odbędzie się konferencja Wojewódzkiej Rady Chłopów PPR przy Komitecie Wojewódzkim PPR — Wydział Rolny.

Członkowie, powołani na Zjeździe Wojewódzkim Chłopów PPR-owców i członkowie Plenum Wydziału Rolnego — proszeni są o obowiązkowy udział.

Komitet Wojewódzki PPR

Życzenia Noworoczne Tow. Przyj. Polsko - Radzieckiej

Z okazji Nowego Roku Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Częstochowie, życzy wszystkim członkom i sympatykom Towarzystwa, najowocniejszych wyników na polu pracy organizacyjnej, podwojenia liczebności członków Towarzystwa utrwalenia i umocnienia przyjaźni polsko - radzieckiej, oraz zwycięstwa w akcji wyborczej i utrwalenia władzy demokratycznej w Polsce.

Sekretarz Zarządu
Wydział Rolny
(—) W. Szymczyk

TEATR i ESTRADA

Z PAŃSTWOWEJ FILHARMONII

Najbliższe koncerty odbędą się w dniach 5. i 6. **stycznia** 1947 r.

Na program pierwszego koncertu złożą się utwory wyłącznie polskich kompozytorów (miniatury): S Kazury F Kulczyckiego J Maklakiewicza, T Szeligowskiego i L. Rożyckiego.

Jako solistka wystąpi w tym koncercie młodociana, utalentowana śpiewaczka **Renata Kulczycka.**

Dyryguje **Witold Krzemieński.**

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO. W KATOWICACH.

Dziś, w piątek 3 bm. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego komedia A. Fredry „Pan Jowialski" w reżyserii Henryka Szletyńskiego. Początek o godz. 19.30.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

komedia Włodzimierza Perzyńskiego „Szczęście Frania" w reżyserii Edwarda Żyteckiego. Początek o godz. 20-tej.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na piątek, dnia 3 stycznia 1947 r.

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka poranna. 7.15 Wiadomości poranne 7.40 Koncert poranny. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.50 Koncert życzeń. 11.30 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 5 minut poezji. 12.40 Arie operowe. 13.00 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycje informacyjne. 14.30 Wiadomości sportowe. 14.40 Audycja dla dzieci. 15.00 „Bajki" — Czukowskiego. 15.25 Audycja dla kobiet. 15.30 Audycja literacka 15.40 „Zagadki muzyczne". 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 „Polska rodzina radiowa". 16.55 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Syrena przed mikrofonem". 17.40 Na Ziemiach Odzyskanych. 18.00 Audycja wojskowa. 18.30 Audycja słowno-muzyczna. 18.45 Poradnik językowy. 19.00 Muzyka ludowa. 19.20 Felieton. 19.30 Muzyka. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22.15 Audycja rozrywkowa. 22.50 Rozmowy z pisarzami. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.35 Koncert życzeń. 24.00 Zakończenie programu.

Bezczelni rabusie pod kluczem

Wojtasik Paweł z Zabrzegu i Kopiec Stefan z Mikołowa, chcąc poprawić sobie byt poczęli wspólnie dokonywać napadów rabunkowych. Jako tereny wypadowe obrali sobie szosy w powiecie rybnickim, gdzie nocami z bronią w ręku terroryzowali przejezdnych, rabując im rowery, biżuterię, teczki, ubrania i portfele. Złoczyńcy zabierali swym ofiarom często śmiesznie małe sumy, nawet jedyne 50 zł. Obaj osadzeni w raciborskim więzieniu oczekują sprawiedliwego wyroku.

N. M.

Komisja Specjalna do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przy Prezydium K. R. N. Delegatura w Katowicach

Nr. akt K. S. 271/46.

List gończy

1. Nazwisko: Mustapić
2. Imię: Mijo
3. Przezwisko (Pseudonim): —
4. Imiona rodziców: Marian i Anna
5. Data urodzenia: 20. IX. 1921 r.
6. Miejsce urodzenia: Lowricz (Jugosławia)
7. Stopień wojskowy: —
8. Jednostka wojskowa: —
9. Narodowość: jugosłowiańska
10. Wyznanie: —
11. Zawód: kupiec
12. Ostatnie miejsce zamieszkania: Praga Czeska, ul. Jordacha 3, hotel „Royal"
13. Adres rodziców lub rodziny: nie wiadomo
14. Rodzaj przestępstwa: art. 44 § 1 i art. 45 Prawa Karno - Skarbowego
15. Data popełnienia przestępstwa: od drugiej 1945 r. do 8. VII. 46 r.
16. Postanowienie Komisji Specjalnej w Warszawie z dnia 25 października 1946 r. OP 498/46
17. Wszystkie władze cywilne i wojskowe powinny zatrzymać poszukiwanego i dostawić go do Delegatury Komisji Specjalnej do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Katowicach ul. Jagiellońska nr. 23.

Katowice, dnia 26. XI. 1946 r.

Przewodniczący: (—) J. Słusarczyk.

Ogłoszenie o likwidacji

Wojewódzki Pełnomocnik Akcji Siewnej na wojew. Śląsko - Dąbrowskie w Katowicach podaje do wiadomości, że na podstawie zarządzenia Głównego Pełnomocnika Akcji Siewnej z dnia 30 listopada 1946 r. L. dz. A. S. IV/662/L/M — instytucja ta na terenie wojew. Śląsko - Dąbrowskiego znajduje się w likwidacji, która trwać będzie do dnia 28 lutego 1947 r.

Celem ostatecznego zlikwidowania zaległości — Wojewódzki Pełnomocnik prosi o zgłaszanie wszelkich pretensji pisemnie należycie umotywowanych i udokumentowanych pod adresem: Wojewódzki Pełnomocnik Akcji Siewnej — likwidacja — Katowice, ul. Kobylińskiego 4 w terminie do dnia 31 stycznia 1947 r. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Wojewódzki Pełnomocnik Akcji Siewnej
(—) Głowacki Tadeusz
4502kr

Zakupimy

1) GIĘTARKĘ do gięcia rur na zimno, o ile możności z napędem hydraulicznym, dla rur od ½" do 3"
2) OBCINARKĘ RĘCZNĄ do rur od ¼" do 1½"
3) OBCINARKĘ RĘCZNĄ do rur od 1½" do 3"
4) GWINCIARKĘ do rur. jednoramienna od 1¼ do 1½" ręczną
5) GWINCIARKĘ do rur. jednoramienna od 1½" do 3" ręczną
6) NOŻYCE DŹWIGNIOWE do cięcia blachy 7—10 mm i żelaza kształtowego.

Zgłoszenia prosimy kierować do PAP Katowice, Jana 11 pod „gwinciarką" z podaniem dokładnego opisu oferowanych przedmiotów. PAP 4499kr

PANSTWOWA HUTA SZKŁA
LUSTRZANKA
W WAŁBRZYCHU

zaprasza do składania OFERT na

dostawę do. żłóbka:

1. 50 łóżeczek dziecinnych, niemowlęcych, metalowych, siatkowych
2. 50 materacy do łóżek z włosia „Walter" lub innego zastępczego materiału, jednolite, pokryte odpowiednią tkaniną materiałową, kompletnie wykończone.
3. 100 kocyków.
4. 100 kompletów bielizny pościelowej (prześcieradła podpinki, poszewki). 4507 kr

Termin składania ofert: 20 stycznia 1947 r.

Zakłady Elektro w Łaziskach

składają ŻYCZENIA NOWOROCZNE swoim Dostawcom Odbiorcom i Pracownikom

Zarząd i Rada Załogowa.
4508kr

Pamiętaj o Pomocy Zimowej

Fabryka Kotłów „BABCOCK ZIELENIEWSKI" S. A.
w Sosnowcu, ul. Feliksa Perla Nr. 4

poszukuje fachowców

do wydziału kontroli robót w następujących warsztatach: kotlarni, tłoczni, warsztacie mechanicznym, narzędziarni

W rachubę wchodzą pierwszorzędne siły, mogące się wykazać odpowiednią praktyką warsztatową

Zgłoszenia należy kierować do wydziału personalnego. PAP 4506 kr

CENTRALA ZBYTU 4489 kr

PAŃSTWOWEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO

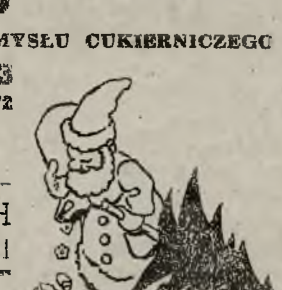
Zabrze, ul. Wolności Nr. 293

Telefon 22-72

poleca

DOSKONAŁE W SMAKU, SPORZĄDZONE Z NAJLEPSZYCH SUROWCÓW CUKIERKI

nadziewane, twarde, wyroby drażetkowe i czekoladowe



Panst. Fabryki Cukrow i Czekolady HANKA
w Siemianowicach, ulica Dworcowa 2. - Telefon 232-30

Zrzeszenie Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego w Katowicach

ZAKUPI:

1 tokarkę
ze skrzynią Nortona z indywid. napędem długość toczenia 1.500 mm,

1 szlifierkę
do szlifowania cylindrów samochodowych,

1 kocioł
do centralnego ogrzewania na parę około 19 m² powierzchni ogrzewalnej.

Oferty należy kierować do Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Hutniczego Wydział Transportowy w Katowicach, ul. Powstańców 37.

Do Spółdzielni Spożywców „CEMENT" w Szczakowej

potrzebujemy od 1. I. 47 r.:

1. rutynowanego buchaltera spółdzielczego
2. rachmistrza
3. zastępcę kierownika sklepu z kwalifikacjami kupieckiemi.

Zgłoszenia prosimy kierować do Spółdzielni „Cement" w Szczakowej.
s 4513kr

OGŁOSZENIE

Alina Janina Deutschberger urodz. 26. XII. 1924 r. i Zbigniew Jan Deutschberger urodz. 1. VI. 1927 r. zamieszkali w Bielsku uzyskali zmianę nazwiska Deutschberger na „Walewski". 4503kr

Urząd Wojewódzki Śl.-Dąbrowski

Skład farb, mydła, lakierów i kosmetyki

LASKA ROZALIA

Świętochłowice, ul. Armii Czerwonej 10

składa swoim Dostawcom, Klientom i Wszystkim Znajomym serdeczne ŻYCZENIA NOWOROCZNE

SZKOŁA SAMOCHODOWA
Bytom, Powstańców Warszawskich 46 (dawniej Wrocławska 5) ogłasza wpisy na nowy kurs. 4416kr

Urzędowe

Prezes Sądu Okręgowego w Katowicach

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 27 listopada 1945 r. Dz. U.R.P. Nr. 53 został powołany na ławnika w postępowaniu doraźnym i w sprawach o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa: Niemcewicz Zdzisław, Kosztowy, ulica A. Dzióbka 7. (PAP) 4498kr

Wolne posady

Zjednoczenie Biur Projektowo - Montażowych przyjmie natychmiast — monterów konstrukcji stalowych i urządzeń transportowych, traserów, ślusarzy składaczy, niciarzy, spawaczy uniwersalnych. Warunki do omówienia. Aprowizacja przemysłu węglowego. Zgłoszenia do Zakładu „Walbo" Katowice, ul. 3-go Maja 33 od godz. 10—12. 4511g

Zakłady Przemysłu Stalowego Meyerhold S. A., Będzin, ul. Modrzejowska 62 przyjmą od zaraz do buchalterii urzędnika z ukończoną szkołą handlową. 6028g

Potrzebna dochodząca lub służąca. Katowice, gen. Zajączka 14. 5983g

Poszukujemy stałego konserwatora maszyn do szycia. Zgłaszać się: Pracownia krawiecka, Katowice, ul. Lompy Barak. 6018g

Poszukuje się szklarza natychmiast. Zgłoszenia Chorzów, ul. Wolności 23, — Szklarnia (w podwórzu). 6015g

Wojewódzki Zarząd Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D. w Katowicach, ul. Orlicz Dreszera 11 poszukuje: 1) sekretarza - buchaltera, 2) kucharkę, 3) pomoc kuchenną, 4) administratora majątku (agronoma), 5) wychowawczynię do dzieci, do „Domu Dziecka" w Maciejowicach pow. Grodków Reflektuje się na siły fachowe. 4430kr

Spółdzielnia Wojskowa w Gliwicach zaangażuje od zaraz pannę do bufetu, szewca, fryzjera. Warunki do omówienia. Zgłaszać się ul. Rudzka 52 — Spółdzielnia. 4456kr

Kursy kierowców samochodowych
Mieczysław Studencki
KATOWICE, ulica Stawowa 5.
Telefony 34870 i 34372 wyszkoliły tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku. 3043kr

Posad poszukują

Młody tłumacz języka angielskiego poszukuje pracy od zaraz, może być na wyjazd. Specjalność: konwersacja. Zgłoszenia Gliwice ul. Świętojańska 63/3 II piętro. 6037g

Handlowiec z długoletnią praktyką przemysłową, bankową, administracyjną ze znajomością francuskiego, rosyjskiego, angielskiego, niemieckiego szuka pracy. Zgłoszenia do Trybuny, Katowice — pod „Daktylograf". 6038g

Poszukuję posady czeladnika cukiernika na terenie Katowic. Zgłoszenia Trybuna Robotnicza Dąbrowa Górn. 6045g

Fryzjer męski poszukuje pracy od zaraz na Dolnym Śląsku. Zgłoszenia kierować Trybuna Robotnicza, Sosnowiec, Pierackiego 1 pod „Fryzjer". 6043g

Kupno

Trykotarską maszynę okrągłą, płaską kupię Chorzów, Dworcowa 4 (Fryzjer). 6013g

Maszynę do pisania z długim wałkiem, normalną, walizkową i do liczenia — kupię. Radio-Kontakt, Katowice Rynek 11. 5974g

Radioaparaty, lampy, maszyny do szycia, gramofony, płyty — kupuje Kukulski, Katowice 3 Maja 20 4326kr

Kupimy natychmiast słownik techniczny francusko - polski (niemiecki). Zgłoszenia CZMPW, Katowice, Plebiscytowa 36, pok. 48. tel. 346-41. (PAP) 4505kr

1 kompl. stację benzynową oraz 1 dystrybutor zakupimy. Oferty zgłaszać: Koleje Elektryczne, Katowice, ul. Matejki 2. (PAP) 4474 kr

Polecenia

Reflektory samochodowe — odnawianie, trwały wysoki połysk — niklowanie. Bytom, Moniuszki 7. 4509kr

Filatelistyczny cennik wysyła gratis „Filatelia" Katowice Słowackiego 24 II p. Kupuje stale zbiory oraz lepsze znaczki 5516g

Materiały fotograficzne filmy, klisze papiery, materiał fototechniczny, aparaty i przybory fotograficzne sprzedaje oraz kupuje b/h „Industria" Bytom. Moniuszki 4 1 p. Tel. 23-74. 2374g

Piece piekarskie reperuje Józef Rudner. Raszowa, Słowackiego 12. pow. Koźle. 5978g

Pieczęcie szybko, solidnie. Wytwórnia, Zabrze, Reymonta 3, Telef. 23-28. 3932 kr

Sprzedaż

Wielka moda dla pań eleganckie drewniaczki na wysokich, średnich i turystycznych obcasach wykonuje Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego Bytom Wałowa 9, tel. 22-07 sprzedaż hurtowa eksport, detaliczna sprzedaż w sklepie „Polski Metal" Bytom Krakowska 1. 3309 kr

Sprzedam wóz kryty (landaner) w dobrym stanie i sieczkarnię Brunon Nowak mistrz kowalski, Wisła Wielka, pow. Pszczyna 4510kr

Radio 4-lampowe w dobrym stanie sprzedam — Telefon 35-648. 6046g

Smołę, karbolineum, inne surowce dostarcza „Wosta" Warszawa, Poznańska 3, Katowice, Moniuszki 12 4333kr

BIURO PREZYDIALNE WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ

poszukuje natychmiast

rutynowanej siły kancelaryjnej do samodzielnego prowadzenia kancelarii. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w Biurze Prezydialnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach — Urząd Wojewódzki I piętro. 4504kr

Pokoje

Poszukuję pokoju umeblowanego ewentualnie nieumeblowanego w Katowicach lub okolicy Katowic. Oferty kierować pod „Pokój" do „Trybuny Rob." Katowice

Poszukiwania

Pan Stanisław Łoza, repatriant ze Lwowa, ul. Heninga, proszony jest o podanie adresu. Bytom — cukiernia „Mimoza" ul. Piekarska 25. 6006g

Strusiewicz Tadeusz poszukuje rodzinę. Wiadomości proszę podać Katowice, Teatralna 12 m. 12 Gilner. 6016g

Z Bliskiego Wschodu, Tobruku, Palestyny powracających prosi o każdą wiadomość o Mokrzyckim Zygmuncie ze Stryja matka — Zabrze, Wolności 469. 6039g

Poszukuje syna Tomaszewskiego Edwarda, który był zabrany z Francji dnia 22 czerwca 1943 r. do pracy przymusowej do Niemiec. Podobno był przeniesiony na Śląsk.— Kto by wiedział, proszę łask. o wiadomość pod adresem Tomaszewski Józef, Katowice, Załęska - Hałda 62. 6035g

H. Balkowska z Miedonia k/Raciborza poszukuje rodzinę Mieczągłowskich. 5993 g

Kto wracający z Rosji zna losy byłych polskich wojskowych Jerzego Chybowskiego i Witolda Stypińskiego proszony powiadomić Nowicką, Katowice. Bogucicka 2. 5973g

Poszukuję męża Rembisza Józefa i dwóch braci Koltawskiego Jana i Karola. Mąż ostatnio przebywał w Tureczkach Niżnych pow. Turka (kolejarz. Bracia przebywali we Lwowie na ul. Bilińskich 5. Wiadomości kierować: Dziedzice, domek kolejowy nr. 9 do ob. Magdoń. 6005g

Budza Władysława z Lubkowic pow. Śniatyń poszukuje Chałupsowa Stefania, Królowe, poczta Łysocice, powiat Głubczyce — Górny Śląsk. Mam ważne wiadomości. 4496kr

Mieszkuniec Kazimierz — wrócił z Francji d. 15. 1. 1946 r., poszukuje rodziny: matki Urszuli z domu Pietrkowskiej, brata Andrzeja i siostry Anny, ostatnio zamieszkałych w Wilnie przy ul. Wielkiej nr. 27. Proszę znajomych wiedzących o mojej rodzinie o poinformowanie mnie na adres: Mieszkuniec, Katowice, ul. Mickiewicza 9.

Straszók Paweł, lat 6 wywieziony przez Niemców z Czarnowąsów po powrocie do kraju poszukuje rodziny. Zgłoszenia PCK Katowice, Kościelna 8. 5748 g

Kto wracający z Rosji zna losy byłych polskich wojskowych Jerzego Chybowskiego i Witolda Stypińskiego proszony powiadomić Nowicką, Katowice, Bogucicka 2. 5973g

Poszukuję Drobisza Marcina, zawiadomić Minowskiego, Zenona, Katowice II, ul. Miroszewskiego 11/5. 5821 g

Łuckiego Jana, Loss Anieli ze Stanisławowa poszukuje Góral Michalina, Bytom. Poznańska 31c m. 2. 5599g

Poszukuje Wincentego Szymkowa, Józefa Dżugaj ze Lwowa, Gliwice, Libelta 11. Janiszyn Władysław. 5890 g

Poszukuję Apolonii Zbieglińskiej zam. Warszawa, Żoliborz ul. Mickiewicza 18. m. 34 poszukuje Maria Kaniut i chrzestnica zam. Częstochowa, Raków Limanowskiego Nr. 64 4246kr

Poszukuję Zajęckiej Marii z Wołynia gm. Ludwipol, siostry Stanisławy i Janiny, Katowice wywiezionych na roboty do Niemiec w roku 194? do Saks, kto by wiedział miejsce ich pobytu proszony jest kierować pod adresem: Dąbrowa Górn. ul. Limanowskiego Nr. 33. 5265 g

Poszukuję męża Czuchnowskiego Jana ostatnio zamieszkałego w Siemianówku pow. Lwów. Kto by cośkolwiek wiedział o jego obecnym miejscu zamieszkania lub cośkolwiek o nim, proszony jest skierować wiadomość pod adresem Czuchnowska Janina z Dumanów w Gliwicach, ul. Lipowa 11.

Repatriantka z Francji Wojcik Agnieszka zam. w Stolarzowicach, ul. Rokitnicka 18. Poszukuje syna Staśka Stachowicza; który przed wojną zamieszkiwał w Niwce, pow. Będzin i prosi o jakikolwiek znak życia.

Maria Łojko z 3-ga dzieć mi. która wyjechała ze Lwowa dnia 15. VI. 46 r. w stronę Rawy Ruskiej— kto by wiedział o jej losie lub miejscu pobytu— proszony powiadomić na adres Antoni Morela, Opole Śląskie. Kolonia Wschodnia, ul. Jana Kochanowskiego nr. 19.

Sumska Maria poszukuje męża Jana Sumskiego, który był zabrany z Tarnopola 1941 r. 18 lipca, kto by wiedział o pobycie męża proszę zawiadomić Opole, ul. Odrodzenie 24. 5801 g

Więźniów z Pawiaka którzy przebywali tam w czerwcu 1943 roku przed powstaniem proszę gorąco o jakąkolwiek wiadomość o bracie moim Wacławie Witkowskim, lat 33. Karolina Makarewicz Kraków, św. Krzyża 3/4. 4435 kr

Poszukuje Horodeckiego Tomasza z Krzywczyc koło Lwowa. Seidel, Gliwice. ul. Wróblewskiego 21. 5530g

Zgubione

Na linii Katowice—Kraków dnia 22. 12. 46. zginęły dokumenty osobiste. Znalazcę proszę o zwrot pod adresem Warszylewicz Irena, Katowice — Raciborska 1, pokój 61. 6036g

Różne

Skradziono dowód osobisty, kartę rowerową, kartki żywnościowe i odzieżową. Władysław Popończyk, Olbrachcice, poczta Przyrów. gm. Zielona-Dąbrowa. 4512kr

Przybłąkała się suczka — wilczur. Odebrać za wynagrodzeniem. Szata Józef, Będzin, Kołłątaja 34, piwiarnia. 6041g

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia nieomylnie przepowie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł. zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem: „Martyni" Kraków skrytka pocztowa 475 4106kr

Mężczyźni! Najradykalniejszy środek energii męskiej, tani niezawodny. Podać wiek. Wysyłka szczegółowego opisu za pobraniem. Kraków skrytka 698. 143 kr

Wróżka Roma ze Lwowa przyjmuje, Bytom plac Sikorskiego 8, pierwsze piętro, lewa oficyna. 5802 g

Chcesz dobrze wyjść zamąż — ożenić się — nadeślij swoja fotografię podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie oraz swoje życzenia. Nadeślij zł 50 Wysyłamy płatne oferty Gwarancja Adresować: B Vapuro Katowice, skrzynka pocztowa 376

Wyd. Komitet Woj. PPR. Katowice. Red. Komitet Redakcyjny, Redakcja i Administracja ... Mickiewicza 9 — tel. 340—41/42. Dział ogł. tel. 361—06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski ul. 3-go Maja 29. tel. 336—38 —— Adr. Redakcji Kraków, Wiślna 4 — tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godziny 9—12.
R 17395